

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 150 (10 912)

Poznań, piątek 6 lipca 1979

Wyd. AB
Cena 1 zł

Młodzież na szlakach zdobywców Walu Pomorskiego

Od pięciu dni trwa największa młodzieżowa impreza turystyczna w kraju 12 Centralny Rajd ZSMP „Szlakiem zdobywców Walu Pomorskiego”. Dziewczeta i chłopcy wędrując historycznymi drogami walk żołnierzy i Armii WP w lutym 1945 r., spotkali się 5 km. z ludźmi 35-lecia regionu nadnoteckiego, uczestniczyli w cyklu rozmów o ZSMP, zwiedzali Izby Pamięci Narodowej oraz wzięli udział w olimpijskim alercie młodzieży i konkursie „Co wiesz o Wale Pomorskim”.

Dużą atrakcją rajdu było ognisko przyjaźni z żołnierzami Armii Radzieckiej. (PAP)

Współzawodnictwo racjonalizatorów

Podsumowane zostało ogólnokrajowe współzawodnictwo o tytuły mistrza racjonalizacji oraz przodującego Klubu Techniki i Racjonalizacji w 1978 r. W konkursie uczestniczyło ponad 245 000 racjonalizatorów i wynalazców oraz ponad 5800 klubów.

Pierwsze miejsce w grupie inżynierów-techników i tytuł mistrza racjonalizacji 1978 zdobył dr Krzysztof Procel z Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach. W grupie robotników tytuł taki przyznano Jerzemu Surmankiewiczowi z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Szczecinie. (PAP)

W Genewie obradują sesja UNESCO

W czwartek rozpoczęła się w Genewie 37 sesja Międzynarodowej Konferencji UNESCO (organizacja NZ do spraw oświaty, nauki i kultury). W konferencji, która jest poświęcona Międzynarodowemu Roku Dziecka, uczestniczą przedstawiciele wszystkich państw członkowskich UNESCO, w tym Polski, a także delegacje wielu organizacji międzynarodowych. (PAP)

Sytuacja w Nikaragui

Sandinisci przygotowują się do ataku na Managuę

Informacje napływające z różnych rejonów Nikaragui mówią, że powstanie Narodowego Frontu Wyzwolenia im. Sandino, walczącego o obalenie dyktatorskiego reżimu Somozy, pomyślnie kontynuują ofensywę zbrojną na wszystkich frontach. Z relacji agencji prasowych wynika, że przygotowują się oni do decydującego ataku na Managuę. W czwartek sandiniści zdobyli Santo Tomas, położone w północno-zachodniej części kraju, w pobliżu granicy z Hondurasem.

Agencja Reutera depeszuje z Managui, że świeże posiłki partyzantów przybyły do największych na północy miast ni karaguańskich, znajdujących się w rękach sił powstańczych — Leon i Matagalpa. Podejmowane od trzech dni przez wojska reżimowe kontrataki są — jak pisze Reuter — desperacką próbą powstrzymania marszu oddziałów powstań-

E. Gierek przebywał w Jeleniogórskim

* Spotkanie z załogą „Polfy” * Wśród lubomierskich rolników

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 5 km. z wizytą w woj. jeleniogórskim.

W Jeleniej Górze Edward Gierek, któremu towarzyszyli gospodarze regionu: I sekretarz KW PZPR Stanisław Ciosek i wojewoda Maciej Szadkowski, podejmowany był serdecznie przez załogę drugich co do wielkości w kraju Jeleniogórskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”. Wykonali one z nadwyżką zadania I półrocza, dostarczając dla kraju i na eksport leki wartości 2 mld 220 mln zł. Stale modernizowane, dysponujące nowoczesnym parkiem maszynowym, zakłady te specjalizują się w produkcji leków hormonalnych, psychotropowych, witaminowych, dermatologicznych, a także weterynaryjnych. Zaznajamiając się z produkcją m. in. leków wielowitaminowych E. Gierek podkreślił znaczenie dobrej pracy załogi je-

leniogórskiej „Polfy”, której tak potrzebne wyroby przyczyniają się do poprawy zdrowia wielu ludzi.

Przedstawiciele załogi, które 60 proc. stanowią kobiety, poinformowali I sekretarza KC PZPR o podjęciu w bieżącym roku produkcji „Polcortolonu”, przeznaczonego do leczenia schorzeń astmatycznych i reumatycznych oraz „Mecortolonu”, leku na uczulenia dermatologiczne. Dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej załoga zobowiązała się dostarczyć na rynek krajowy dodatkowe leki wartości 89 mln zł.

Edward Gierek odwiedził także nową dzielnicę mieszkaniową „Zabobrze” oraz budowaną północną część obwodnicy miejskiej.

Następnie E. Gierek przybył do kombinatu rolno-przemysłowego w Lubomierzu, należącego do Zjednoczenia „Agro-Sudety”.

Przedstawiciele załogi poinformowali I sekretarza KC PZPR, że w ciągu zaledwie 3 lat istnienia kombinatu zagospodarowano 5 500 ha użytków rolnych, przejętych głównie z Państwowego Funduszu Ziemi, koncentrując się równocześnie na hodowli bydła i owiec na podgórszych pastwiskach. W br. kombinat ten dostarczy na rynek krajowy ponad 600 ton żywności i prawie 2 mln litrów mleka. Istnieje tu 3-letnia szkoła zawodowa, w której zawód mechanizatora rolnictwa zdobywa 110 uczniów.

Zwiedzając wzorowo prowadzone gospodarstwa, E. Gierek interesował się również do robkiem socjalnym kombinatu.

Na zakończenie wizyty Edward Gierek spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Jeleniej Górze, zapoznając się z planami dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju tego regionu. (PAP)

K. Waldheim o problemie uchodźców z Indochin

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w genewskim Pałacu Narodów, że na międzynarodowej konferencji w sprawie uchodźców z Indochin, która odbędzie się w dniach 20-21 bm., powinny być poruszone jedynie humanitarne aspekty problemu. Trzeba będzie unikać politycznych wystąpień, jak i konfrontacji, gdyż to mogłoby zaszkodzić rozwiązaniu kwestii uchodźców.

K. Waldheim negatywnie ocenił plany USA utworzenia „szturmowego korpusu”, liczącego 110 000 ludzi, ażeby przy użyciu siły zbrojnej zmusić kraje produkujące ropę naftową do zapewnienia paliwa krajom Zachodu. Uważam — powiedział on — że rozwiązanie osiągnięte przy użyciu siły nie może doprowadzić do uregulowania problemu zaopatrzenia w ropę naftową.

Sekretarz generalny ONZ wyraził też zaniepokojenie w związku z nowymi zbrojnymi prowokacjami Izraela na południu Libanu. (PAP)

Polsce na 35-lecie

* Więcej ubiorów z „Modeny” * Lepsze nawierzchnie w Konińskim

W okresie poprzedzającym święto lipcowe rośnie zaangażowanie załóg zakładów pracy w realizację wykonywanych zadań.

Załoga Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Poznaniu postanowiła wykonać dodatkowo 15 000 sztuk ubiorów przy wykorzystaniu resztek z produkcji podstawowej. Będą to m. in. poszukiwane na rynku krótkie spodnie męskie i spodniczki dziecięce. Wartość tego pozaplanowego asortymentu opiewa na sumę 4,5 miliona złotych. Tę dodatkową produkcję kobiety z „Modeny” przewidziały na drugie półrocze br., ponieważ najpierw trzeba było odrobić z mowy zaległości; ale uporano się z nimi prędzej. Na koniec czerwca zamełdowano o wykonaniu 51,1 procent planu rocznego. Dzięki temu można szybciej przystąpić do realizacji zobowiązań. Załoga „Modeny” w pierwszych pięciu dniach lipca ma już na swoim koncie około 2 000 sztuk ubiorów, uszytych w ramach czynu 35-lecia.

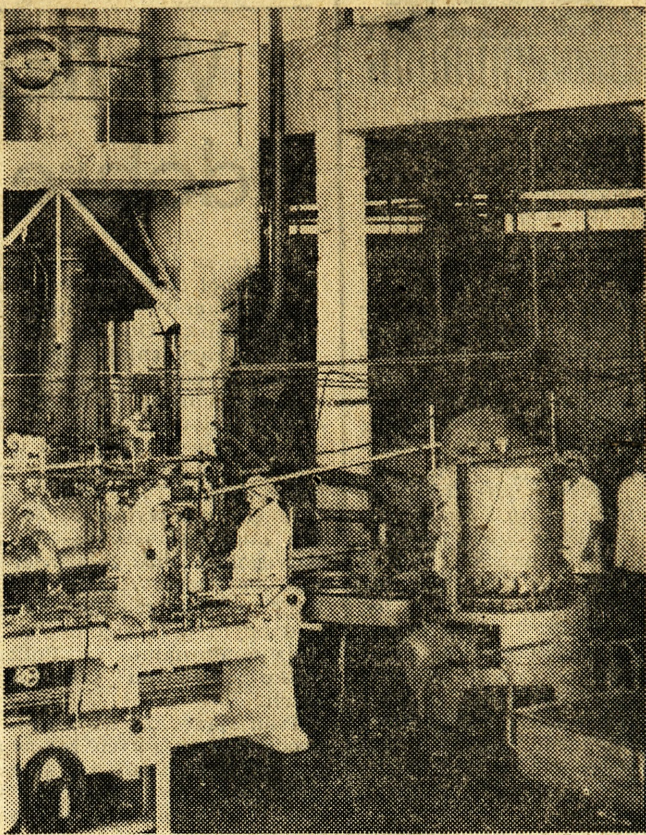
Ponadto zadeklarowała ona wiele prac porządkowych na

rzecz miasta i zakładu. Pierwsze — w liczbie 3400 godzin — już zostały wykonane w ostatnią niedzielę kwietnia. Ogólną wartość czynów społecznych załogi szacuje się na 563 000 złotych.

Mimo konieczności przeprowadzenia wielu nieprzewidzianych prac przy usuwaniu skutków wiosennej powodzi, pracownicy Rejonu Dróg Publicznych w Konińskim także podejmują zobowiązania produkcyjne. W czynie 35-lecia zobowiązali się oni do wykonania poza planem 11 934 metrów kwadratowych nawierzchni, z czego dotychczas wykonali 3 300 metrów kwadratowych, wartości 705 000 zł. W ramach zobowiązań zbudowali już także m. in. 2,5 km drogi dojazdowej w gminie Grodziec.

Oprócz czynów produkcyjnych drogowcy z Konińskich deklarowali czyny społeczne; m. in. urządzenie ośrodka wypoczynkowego w Ślesinie, malowanie pasów przydrożnych, inne prace porządkowe. W sumie przeznaczono na to 2 100 godzin, przepracowano już na ten moment 2 400 godzin, wartości 48 000 złotych. (zd)

Pudliszki dobrze realizują zadania



Znane w całym kraju ze swych wyrobów Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach (województwo łeczyskie) wykonały plan (sprzedaży produktów) minionego półrocza w 102 procentach. Na zdjęciu: oddział produkcji koncentratów.

Fot. — S. Ossowski

Współpraca z ZSRR podstawą rozwoju gospodarczego Polski

Związek Radziecki jest pierwszym i najważniejszym partnerem Polski w jej stosunkach gospodarczych z zagranicą. Wymiana handlowa i współpraca przemysłowa z ZSRR jest jedną z głównych dźwigni rozwoju naszej gospodarki. Aktualne problemy współpracy gospodarczej między Polską i ZSRR były 5 bm. tematem wymiany poglądów przy „okrągłym stole”. Organizatorem spotkania pod hasłem „socjalistyczne partnerstwo — obopólne korzyści” — były Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Radziecko-Polskiej oraz Dom Radzieckiej Nauki i Kultury w Warszawie. Uczestniczyli w nim przedstawiciele polskich instytucji zajmujących się współpracą gospodarczą z zagranicą oraz radzieckich przedstawicieli w Polsce.

Podkreślano m. in., że przedmiotem współpracy jest nie tylko taka czy inna gałąź gospodarki, ale coraz ściślej — i bardziej głęboko — koordynacja planów rozwoju ekonomicznego obu krajów. Skoordynowane plany rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki sięgają obecnie lat osiemdziesiątych.

Omówiono m. in. problemy kooperacji wielobranżowej, zwłaszcza w budowie maszyn. Najbardziej aktualnym przejawem tej współpracy jest roz poczęcie działań, które doprowadzić mogą do wspólnej produkcji w latach osiemdziesiątych samochodów osobowych klasy 1000 ccm. Według wstępnych ustaleń, samochody te byłyby montowane w każdym z krajów w oparciu o podział produkcji poszczególnych ich zespołów i części. (PAP)

W rozmowach wietnamsko-chińskich nadal nie ma zgodności poglądów

Kolejna sesja rozmów wietnamsko-chińskich (siódma od ich rozpoczęcia, a druga od przeniesienia ich do Pekinu), która odbyła się 5 bm., nie doprowadziła do zbliżenia poglądów obu stron.

Przewodniczącą delegacji SRW, wiceminister Dinh Nho Liem wskazał w swym wystąpieniu, że przy obecnym stanie napięcia w stosunkach między obu krajami najrozsądniejszą drogą postępowania jest dążenie w pierwszym rzędzie do złagodzenia tego napięcia, które może doprowadzić do wybuchu nowego konfliktu.

Taką właśnie drogę torowały propozycje wietnamskie, sugerujące m. in. podjęcie pilnych kroków dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w rejonach granicznych oraz powstrzymanie się od akcji ofensywnych i prowokacyjnych.

Szef delegacji chińskiej, wiceminister Han Nien-lung od rzucił sugestie wietnamskie nie przedstawiając własnych. Stała się natomiast poszerzyć tematykę rozmów o zagadnienia dotyczące innych państw, głównie Kampuczy, co było próbą ingerencji w wewnętrzne sprawy tego kraju. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

„Dar Pomorza” w USA

4 lipca, dzień święta narodowego Stanów Zjednoczonych, był w Filadelfii poświęcony z licznymi akcentami polskimi. Delegacja „Daru Pomorza” z komendantem statku, kpt. T. Olechnowiczem uczestniczyła w uroczystościach na historycznym „Szlaku niepodległości”. Po południu kadeci i oficerowie wzięli udział w pikniku polonijnym.

Szwecja pomaga Wietnamowi

Komentując decyzję EWG o wstrzymaniu pomocy dla Wietnamu szwedzki minister spraw zagranicznych, H. Blix oświadczył — jak pisze dziennik „Svenska Dagbladet” — że Szwecja nie zamierza tego uczynić. Nie możemy do-

puścić — powiedział on — by projekty już realizowane nie zostały ukończone.

Uwolniony z aresztu

Zgodnie z decyzją rządu algierskiego, były prezydent Algierii A. B. Bella został uwolniony z aresztu domowego, w którym przebywał przez 14 lat. Miarodajne źródła w Algierze wykluczają jednakże jego powrót do czynnego życia politycznego.

Odwolane przemówienie

Nie dając żadnych wyjaśnień prezydent USA J. Carter odwołał niespodziewanie zapowiedziane na czwartek, przemówienie, które miało dotyczyć rządowej polityki w dziedzinie energii w związku z nasilającym się kryzysem paliwowym w Stanach Zjednoczonych i

innych państwach zachodnich. Agencja Reutera pisze, że odwołanie przemówienia prezydenta wzbudziło w Waszyngtonie jeszcze większą niepewność co do polityki energetycznej administracji.

Nie ma spokoju w Ugandzie

Ze stolicy Ugandy, Kampali, donoszą, że w mieście i jego okolicach dochodzi wciąż do licznych zabójstw. Jeden z wyższych urzędników policji ugandyjskiej wyraził pogląd, iż mogą się za tym kryć motywacje polityczne.

Oświadczenie F. J. Straussa

Kandydat na kanclerza RFN z ramienia partii chadeckich, F. J. Strauss oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że w wypadku zwycięstwa CDU/CSU w przyszłorocznych wyborach traktaty zawarte

od 1969 roku między RFN i krajami wschodnimi powinny być przestrzegane. Powiedział on, że partnerzy wschodni rządu bolszewickiego mają prawo wymagać od RFN, żeby „tak znaczyło tak, a nie znaczyło nie”.

Kryzys metalurgii

Ostry kryzys jaki przeżywa brytyjski przemysł metalurgiczny — jedna z kluczowych gałęzi gospodarki kraju — pogłębia się. Według opublikowanych w Londynie oficjalnych danych z minionym roku największa brytyjska korporacja metalurgiczna „British Steel Corporation” poniosła straty w wysokości 309 mln funtów szterlingów. Już czwarty rok z rzędu korporacja ta zamyka swój bilans tak ogromnym deficytem.

OD GŁOSY

Mamy już żniwa — ważny etap w rocznym cyklu gospodarki. Małe wprawdzie — jak zwykło się nazywać pierwsze prace polowe przy zbiorze plonów — ale ważne. Rozpoczęły się wcześniej niż w innych latach, bo gorące wiosenne słońce wyżyło i wysuszyło uprawy rzepaku i zbóż.

Niestety, długotrwały brak opadów niekorzystnie oddziałuje na prawidłowej wegetacji roślin. W tym roku nie możemy więc liczyć na wysokie plony. Susza glebowa objęła wiele centralnie położonych województw, w tym również Wielkopolskę. Przedtem zaś wiele hektarów pól obsianych roślinami ozimymi wymokło. Trzeba je było przeorać, dokonać wyboru innych upraw, najczęściej pastewnych. A mimo tej zapobiegliwości z powodu suszy ucierpiała kukurydza.

Plony rzepaku — cennej w gospodarce uprawy przemysłowej — zbierze się z mniejszego, niż planowano — arealu. Będą też one niższe o około 30 — 40 procent niż przeciętnie. Słaby wzrost roślin zbożowych wskazuje, że zbierze się mniej stomy, która potrzebna jest nie tylko jako ściółka dla zwierząt hodowlanych, ale — po uszlachetnieniu — stanowi cenną paszę objętościową. Trzeba więc będzie kosić zboże jak najniżej, wszelkimi dostępnymi maszynami i sprzętem oraz odpowiednio ją magazynować.

Chociaż mniej mamy tego lata do zebrania z pól i spiętrzenia prac się nie przewiduje, na pewno będą to żniwa nietatwe. Wymagać bowiem będą szczególnej sumienności i staranności, aby nie uронić nic z tego, czym niezbyt hojnie obdarzyła nas w tym roku przyroda.

ZD

Z PWN nie tylko książki naukowe

1200 tytułów książkowych rocznie, łącznie ze wznowieniami i 107 czasopism naukowych, wydaje Polskie Wydawnictwo Naukowe — potentat wydawniczy na rynku krajowym. Profil wydawniczy PWN, określony w nazwie tego domu wydawniczego, jest jednak obszerniejszy. Obok literatury sensu stricte naukowego, w drukarniach PWN tłoczy się pozycje o charakterze uniwersalnym, oraz książki i czasopisma z zakresu nauk humanistycznych, przyrodniczych, podstawowych nauk technicznych i rolniczych. Wiele pozycji obejmuje literatura popularnonaukowa, podręczniki akademickie, encyklopedie uniwersalne i specjalistyczne, słowniki języka polskiego oraz czasopisma w języku polskim i obcych. (PAP)

Kłopoty energetyczne pomnożą liczbę bezrobotnych na Zachodzie

Członek Klubu Rzymskiego, Jean Saint-Geours, w raporcie opracowanym przy współudziale ekspertów EWG stwierdził, że uważa za rzecz pewną, iż bez oszczędności energetycznych nie jest możliwy wzrost gospodarczy Zachodu.

Popierając tę opinię, Departament Energii EWG wyraził jednocześnie obawę, że rozwój technologii niezbędnej do celu wprowadzenia oszczędności energetycznych i wykorzystania nowych źródeł energii może stać się źródłem wzrostu bezrobocia w ciągu najbliższych dziesięcioleci.

Sprawa wzrostu gospodarczego ma dla Europy Zachodniej kapitalne znaczenie, zważywszy, iż wskaźnik ten spada o-

Gospodarka Wielkopolski po I półroczu

W licznych zakładach dobre tempo produkcji

Znane są już wyniki produkcyjne, osiągnięte w I półroczu tego roku przez poszczególne przedsiębiorstwa produkcyjne na terenie Wielkopolski. Obecnie dokonuje się podsumowania pracy całej gospodarki regionu i poszczególnych województw. W **Poznańskim** zadania półroczna przemysł wykonał w 98 procentach. Roczny plan techniczno-ekonomiczny zaawansowany został w 46,7 procent; jest to wynik o 2,4 punkta gorszy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Planu sześciu miesięcy nie wykonało 56 przedsiębiorstw, a ich zaległości szacuje się na 1,92 mld zł. Szczególnie duże zaległości wystąpiły w siedmiu przedsiębiorstwach: gnieźnieńskiej „Polanii”, w Swarzędzkiej Fabryce Mebli i w podobnym przedsiębiorstwie w Obornikach, oraz w Poznaniu. W „Pollenie-Lechii”, „Polmosie”, „Bacutilu” oraz Zakładach Piwowarskich.

Plan sprzedaży na rynek wykonano w 98,3 procent, a ze swych zobowiązań wobec handlu nie wywiązały się 44 zakłady w tym 13 przedsiębiorstw przemysłu spożywczego i 5 lekkiego. Zadania w zakresie eksportu zrealizowano w ciągu sześciu miesięcy w 41,7 procent w stosunku do zamierzeń całorocznych. Zaległości mają zwłaszcza poznańskie zakłady: „Zremb”, „Spomasz”, „Metalchem”, „Wiefamel”, „Polam” i „Domena”. W pierwszym półroczu oudowano w Poznańskim 6 obiektów o dużym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Słabo zaawansowane są prace na budowie „Horteksu” w Środzie, słodowni w Poznaniu i Centralnej Oczyszczalni Ścieków dla Poznania w Koziegłowach. Opóźniona jest także budowa poznańskiego browaru. Ogółem planu półrocznego w zakresie produkcji podstawowej nie wykonały 42 przedsiębiorstwa budowlano-montażowe.

Pomyślniej przebiegała budowa mieszkań. Plan w tym zakresie wykonano w 99 procentach, a w samym Poznaniu w 103. Do użytku zostało przekazanych w województwie 2757 mieszkań czyli o 197 więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Również pomysły

nie realizowane są prace przez budowlanych województwa **konińskiego**. Na przykład „Energoblok” wykonał zadania w budownictwie podstawowym. Nie będzie również opóźnień na budowie mieszkań. Przemysł tego województwa miał szczególnie duże kłopoty z nadrobieniem zaległości spowodowanych kłopotami energetycznymi oraz powodzią. Z szacunkowych danych wynika, iż przemysł wykonał zadania półrocznego w 98 procentach. Pomyślnie odrobił opóźnienia takie wielkie przedsiębiorstwa jak „Mostostal” Słupca, Konińskie Zakłady Naprawcze, Huta Aluminium i Kopalnia „Adamów”. Zaległości natomiast występują w Zespole Elektrowni PAK, kolskim „Korundzie” i Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej.

Przemysł w **Leszczyńskim** wykonał zadania półrocznego. Zaległości notuje się obecnie tylko w 14 zakładach. Nie ma opóźnień w budownictwie mieszkaniowym. Dobry jest również stan budowy największej inwestycji w województwie — Centralnego Eksperymentalnego Ośrodka Hybrydyzacji Trzody Chlewniej w Pawłowicach, który budowlani zamierzają przekazać inwestorowi przed 22 lipca. Pewne opóźnienia występują w pracach melioracyjnych.

W **Kaliskim** szczególnie wnikliwie analizowana jest praca przemysłu lekkiego. Dobrymi wynikami zamknęła półroczną załoga czołowego przedsiębiorstwa w tej branży — „Runotexu”. Na rynek dostarczono 4 mln metrów tkanin, dobrej jakości, 80 procent produkcji zakwalifikowano do I gatunku. Wyroby wartości 8 mln zł trafiły do odbiorców zagranicznych w Anglii, USA, Kanadzie i do krajów Bliskiego Wschodu.

Mimo kłopotów transportowych — kolej nie podstawia wagonów, zadania planowe wykonała załoga „Polamu” w Pile, sprzedając między innymi na eksport 25 mln żarówek. Odbiorcy krajowi otrzymali 20 mln żarówek, 151 000 opraw oświetleniowych oraz 15 mln żarówek samochodowych i iluminacyjnych. (map)

J. Broz Tito przyjął C. Rodriguez

Josip Broz Tito, spotkał się z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Kuby, Carlosem Rafaellem Rodriguezem, który przebywa w Jugosławii z wizytą.

C. Rodriguez przekazał J. B. Tito list od Fidela Castro, poinformował o przygotowaniu do zbliżającej się konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych w Hawanie, a także przedstawił poglądy kierownictwa kubańskiego na aktualne problemy ruchu niezaangażowania.

Jak informuje Agencja Tanjug, prezydent SFRJ wyraził gotowość Jugosławii do dalszego współdziałania w przygotowaniu i pomyślnym przeprowadzeniu konferencji hawańskiej, w której weźmie on osobiście udział.

PAP

Rytmiczne dostawy ciągników z Kraju Rad do Polski

W zespole stacji granicznych Żurawica — Medyka — Boguszów trwa przeładunek ciągników i maszyn rolniczych, systematycznie nadchodzących ze Związku Radzieckiego. Czerwiec i pierwsze dni lipca przyniosły wyraźne nasilenie dostaw. W tym okresie dostarczono ponad 1300 nowoczesnych ciągników kołowych i gąsienicowych.

Za pośrednictwem „Agromy” i Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych ciągniki te, wraz z wysoko wydaj-

nymi maszynami i urządzeniami, trafiają do Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i Spółdzielni Kółek Rolniczych, wzbogacając potencjał techniczny naszego rolnictwa w czasie żniw.

Zgodnie z zawartymi kontraktami, w bieżącym półroczu przez port ładowy Żurawica — Medyka — Boguszów otrzymamy jeszcze ponad 6000 radzieckich ciągników różnego typu. (PAP)

Projekt budżetu państwowego RFN

Rząd RFN przedstawił w czwartek w Bundestagu projekt budżetu państwowego na 1980 rok. Zamysła się on sumą 215,3 mld marek, co oznacza wzrost o 5 proc. w stosunku do budżetu na rok bieżący. (PAP)

USA uznają rząd Muzorewy?

USA przygotowują grunt do uznania marionetkowego rządu Rodezji. Wskazuje na to wypowiedź rzecznika Departamentu Stanu USA, który oświadczył, iż w Rodezji „osiągnięto pewien postęp na drodze ku demokracji i jesteśmy gotowi podjąć dialog z Muzorewą”. (PAP)

Supernowoczesny hotel „Kosmos”

Wysoką ocenę według standardów międzynarodowych — cztery na pięć gwiazdek — uzyskał nowy moskiewski hotel „Kosmos”, zbudowany według wspólnego projektu architektów radzieckich i francuskich.

28-piętrowy hotel stoi na placu przed głównym wejściem na wystawę osłoniętych gospodarki narodowej ZSRR. Półkolisty budynek o konstrukcji nośnej z żelazobetonu otrzymał wykładzinę z aluminium. Z górnych pięter otwiera się szeroka panorama na stolicę ZSRR.

Jest to jeden z największych hoteli biura podróży „Inturist”. Ma on 1777 pokoi, głównie dwuosobowych. Jego restauracje, kawiarnie i bary mogą jednocześnie przyjąć 4000 osób, oferując im szeroki wybór dań kuchni rosyjskiej i innych narodów ZSRR. (PAP)

Stany Zjednoczone nie ograniczają rozbudowy potencjału nuklearnego

Deputowany do Izby Reprezentantów Kongresu USA, Les Aspin, który jest również członkiem komisji do spraw sił zbrojnych tej Izby, opublikował obszerne studium, poświęcone amerykańskiemu próbom zbrojeniowemu. Aspin wykazuje bezzasadność twierdzeń amerykańskich ugrupowań skrajnie konserwatywnych, jakoby Stany Zjednoczone pozostawały w tyle za Związkiem Radzieckim w dziedzinie rozbudowy potencjału nuklearnego.

Na polach Wielkopolski

Rozpoczyna się koszenie jęczmienia i żyta * Rzepakowe żniwa w pełni

We wszystkich województwach, regionu wielkopolskiego rozpoczęły się już żniwa. Przede wszystkim trwają prace na glebach lepszych, gdzie rzepaki i zboża szybciej dojrzewają. W tym roku trudno wyodrębnić tzw. „małe” żniwa od „dużych”, niemal jednocześnie bowiem z koszeniem rzepaku przystępuje się do koszenia jęczmienia ozimego i żyta. Dobre przygotowanie do tej ważnej rolniczej akcji nie spowoduje spiętrzenia prac. Z powodu wiosennego wymoknięcia części upraw rzepakowych i zbożowych zbierać będziemy plony z mniejszego arealu. Na tym, co przeorano posiano przede wszystkim rośliny pastewne.

W **Kaliskim** trzeba było przeorać aż 45 procent pól, obsianych rzepakiem ozimym oraz 11 procent zbożem. Do sprzątnięcia jest 4630 ha rzepaku, z czego skoszone dotychczas 17 procent, oraz 210 000 ha zboża; 146 ha jęczmienia już jest w snopkach. Wydajność żyta — wbrew prognozą — nie będzie zła. Kłosa jeszcze się wypełniają, a obecne ochłodzenie jest dla zboża korzystne. Przewiduje się, że zbiory upraw zbożowych w pełni rozpoczną się po 20 lipca. W tej chwili gromadzi się ziarno roślin poplonych i wapno dla zasilania nim gleby bezpośrednio po żniwach.

W **Konińskim** rozpoczęło koszenie na niemal wszystkich polach rzepakowych w gospodarce indywidualnej. Dotychczas skoszone około 18 procent tych upraw. W takich gminach, jak Golina, Krzyków czy Stare Miasto przystąpią także do obkaszania żyta, natomiast w rejonie Strzałkowa, Grabowa, Kłodawy, gdzie było więcej opadów, zboża są jeszcze zielone, co wpłynie na poprawę plonów. Pod

koniec tygodnia przewidziano koszenie jęczmienia.

Ponad 1000 ha rzepaku oraz 350 ha jęczmienia skoszone dotychczas w **Leszczyńskim**. W gminach Włoszakowice i Przemęt obkaszają się żyte pola. Nieco później przystąpią do żniw w rejonie Pępowa i Krobi, gdzie gleby są lepsze. Nie przewiduje się w tym województwie kłopotów ze sprzętem żniwnym. Jest go więcej niż w roku ubiegłym, a z remontami starych maszyn w pełni się uporano we własnym zakresie. Uruchomiony też tu będzie w większym stopniu konny sprzęt rolników indywidualnych. Mimo trwających prac polowych rolnicy czekają na deszcz, który poprawi stan roślin okopowych.

W pełni trwa koszenie rzepaku w rejonie Chodzieży w **Pińskiem**. Mniej więcej za 10 dni rozpocznie się tu koszenie zboża. Oczekuje się, iż zboża jare dadzą wyższy plon niż ozime, w przeciwnieństwie do rejonu Złotowa, gdzie ozime bardziej dopasują.

Szybkie tempo prac przy koszeniu rzepaku obserwuje się w **Poznańskim**. Dotychczas systemem dwufazowym skoszone 30 procent tych upraw. W gospodarstwach indywidualnych w gminach: Lwówek, Krzykosy, Sieraków rozpoczęto już także sprzęt jęczmienia ozimego i żyta. W 15 procentach przeprowadzono drugi pokos traw na łąkach. Plony siano szacuje się nieco niższe niż przed rokiem, nie mniej — o ile spadnie deszcz — lepiej może wypaść trzeci pokos.

We wszystkich województwach przeprowadza się opryski plantacji ziemniaczanych przeciwko szkodliwym. Nie stwierdza się jednak dużego zagrożenia ze strony tego szkodnika. Bardziej szkodliwym „czynnikiem” uprawy — brak opadów. (zd)

Pomnik czynu żołnierza polskiego i marynarza stanie w Narwiku

Jak wynika z informacji uzyskanych 5 bm. przez szwedzkiego korespondenta PAP w Polskiej Żegludzie Morskiej — masowiec tego armatora m/s „Górnik”, który zawiązał do Norwegii póżne granitowe bloki i brązową figurę pomnika czynu żołnierza polskiego i marynarza, który stanął w Narwiku, wraca do kraju. Wyładunek ze statku odbył się bardzo sprawnie. M/s „Górnik” zabrał do Polski 14 000 ton rudy szwedzkiej.

Pomnik wzniesiony zostanie ku czci bohaterów wojny, którzy samodzielnie brygady strzelców podhalańskich i

polskich marynarzy, którzy polegali w obronie Norwegii walcząc z hitlerowskim wrogiem jako pierwsza polska regularna formacja wojskowa po klęsce we wrześniu 1939 r. Stanie on za kołem polarnym, w Narwiku, w miejscu gdzie Podhalańczycy podjęli czyn zbrojny, który żołnierz polski kontynuował później na wszystkich frontach II wojny światowej, wnosząc duży wkład w rozgromienie niemieckiego faszyzmu.

Monument stanie na skalistym brzegu fiordu Rombaken, w odległości 300 m od miejscowości zatopienia polskiego niszczyciela „Grom”. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od 7 do 9 stopni, maksymalna od 19 do 21 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, północno-zachodnie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 20 stopni, w Kaliszu 20 stopni, w Koninie 19 stopni, w Lesznie 21 stopni, w Pile 21 stopni; ciśnienie 1011,9 hPa, czyli 759 mm.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

LATA PRZEMIAN



MÓWI
IRENA
SKWARCZAK,
KIEROWNICZKA
SKLEPU
Z KONINA.

— Dwa razy poznawałam to miasto. Najpierw jako dziecko. Tu się urodziłam, w czasach kiedy właściwy Konin niewiele ponad 10 000 mieszkańców liczył i nie z tej strony Warty leżał. Tu biegałam po wąskich uliczkach, bez chodników, między niewysokimi domkami...

Potem wróciłam tu po wieloletniej nieobecności, kiedy „wybuch” koniński węgiel i wszystkie tego przemysłowe następstwa. I w tym całkiem nowym mieście kopalń, elektrowni, hut — nie znalazłam zbyt wielu śladów mojego dzieciństwa. Dworzec inny, ulice nie te, i dawne domki gdzieś poginęły w cieniu nowych osiedli. No, a ostatnie 10 lat — to prawdziwy „skok” Konina w stronę wielkiego miasta. Hotele, most, szpital, trasy komunikacyjne, sklepy.

Sklepy interesują mnie szczególnie. Nie tylko dlatego, że jako kobieta załatwiam co dzień zakupy, ale bardziej z tej przyczyny, że właśnie z handlem związana jestem od wielu lat pracą. Tak więc przemiany, które tu zaszły, widzę z bliska.

W Koninie przed kilkunastu laty prowadziłam pierwszy w mieście spożywczy sklep samoobsługowy. Nazywał się „Agatka” i, jak każda nowość, przyjmowany był z rezerwą. A teraz? Trudno sobie wyobrazić miasta, nowe osiedla bez dużych „samów”. W takim pracuję. Nowym, oczywiście, bo przecież osiedla popularnie nazywanego „piątką”, na którym mieści się ów sklep — jeszcze niedawno nie było. Wiele placówek konińskich „wyprowadzało się” w ciągu ostatnich lat z ciasnych pomieszczeń, do dużych, przestronnych. Pamiętam jak powstawały eleganckie magazyny, domy handlowe. Cała ta arteria handlowa ciągnąca się dziś od dworca do hotelu „Konin”. To tu chętnie robią zakupy mieszkańcy pięćdziesięcioletniej stolicy województwa i ci wszyscy, którzy Konin odwiedzają przejazdem.

Lecz nie tylko to gdzie się handluje, ale i jak — zajmuje moją uwagę. Wiem, ile zależy od dobrej organizacji pracy, od kultury i cierpliwości sprzedawców, od rzetelności. Tego uczyły mnie młodsze koleżanki i kolegów — te doświadczenia wypracowałam i sprawdzałam w ciągu wielu lat.

Bo przecież jeśli rytm miasta jest coraz żywszy, życie w nim płynie szybciej, pełniej — takie usługowe dziedziny, jak właśnie handel, muszą też ciągle przystosowywać się do przemian. (len)



W tym roku wszyscy narzekają na suszę. Jej skutki odbijają się niekorzystnie na rolnictwie. Jest mniej pasz, występują kłopoty z żywieniem inwentarza. Odczuliśmy to również w miastach, gdzie były trudności z zaopatrzeniem się w mleko.

W trudnej sytuacji nie sztuk narzekać, lecz szukać takich rozwiązań, które by nie tylko doraźnie zapewniały sprawne funkcjonowanie gospodarki paszowej. Warto się więc udać do mądrych gospodarzy, którzy radzą sobie z kłopotami, podejmując wiele godnych upowszechnienia inicjatyw.

Oto Kombinatu PGR Gola w Leszczynie, który jest znany z racjonalnie prowadzonej gospodarki paszowej i wysokich wyników produkcyjnych inwentarza. Wykorzystuje się tam bieżące wyniki doświadczeń i badań naukowców-żywniowców inwentarza z polskiej Akademii Rolniczej.

BIAŁKO Z WŁASNYCH PÓŁ

Na polach kombinatu Gola mniej widoczne niż gdzie indziej są skutki posuchy. Zboża trzymają się dobrze, także kukurydza. Na skoszonych dawno lucernikach spore odrosty zielonej masy. Normalnie pracują suszarnie zielonkowe.

— Tak ten kombinat — mówi jego dyrektor Edmund Skoczyła — musi się przede wszystkim opierać na włas-

Nauki spożytkowane

nych polach, bowiem specjalizuje się w chowie bydła i owiec, które potrzebują dużych mas paszy objętościowej.

Półtora miliona ton pasz białkowych trzeba wyprodukować rocznie w kombinacie liczącym ogółem 6700 hektarów użytków rolnych, z których jedną czwartą zajmują zboża. Nie tylko staranne planowanie potrzeba, ale i wielu pomysłów, aby wyżyć po nad 6000 sztuk dużych bydła i owiec. Od każdej z 2450 krowek dojnych uzyskuje się tam średnio po 3850 litrów mleka, a więc o kilka set litrów więcej niż w innych fermach państwowych. W tym roku nie dopuszczono do spadku wydajności nawet o litr.

W czym więc tkwi tajemnica powodzenia w chowie inwentarza?

Krótko mówiąc — w dostatkach energetycznych i wysokobiałkowych pasz własnych. W kombinacie Gola obowiązuje dokładny rachunek. Znajduje to odbicie w strukturze zasiewów, w których dominują takie rośliny paszowe, jak kukurydza, lucerna, konieczyna, buraki cukrowe i pastewne.

Na szczególną uwagę zasługuje wprowadzona tu wiosną w szerszym zakresie uprawa lucerny zajmującej blisko pięćset hektarów. Na jej rzecz zmniejsza się areal kukurydzy, eliminując z żywienia krow monodietę. Z powodzeniem wypróbowano — w myśl wskazań nauki — metodę wlewania lucerny w jęczmień jary i mieszkanki. Rośliny te, sprężane w dojrzałości młecznko-woskowej, są zakiszane w pierwszej połowie lipca. Unika się w ten sposób spiętrzenia prac podczas żniw. Lucerna szybko odrastając po pierwszym pokosie, daje jeszcze w tym samym roku obfity plon zielonki. Przedłuża się użytkowanie lucernika na cztery lata.

SŁOMA CENNA JAK ZIARNO

W diecie zwierząt oprócz wymienionych wyżej roślin są

jeszcze wysłodki, siano, kiszonki z żyta poplonowego, liści buraczanych, a dużą rolę odgrywają pasze słoimaste.

— Zaczęło się to przed paru laty od doświadczeń profesora Antoniego Kaczmarskiego z Akademii Rolniczej w Poznaniu, który w naszym kombinacie zastosował po raz pierwszy pełnoporcjową brykietę ze słomy w żywieniu bydła. Dobre wyniki w opasie bydła rzeźnego zachęciły kierownictwo kombinatu do zorganizowania własnej przetwórczości pasz słoimastych — opowiada kierownik Zakładu Przemysłu Rolnego Władysław Grzeszkowiak. — Przetwórczość pasz słoimastych w Sikorzynie w przeciągu niecałego roku wytworzyła 1500 ton brykietów pełnoporcjowych. Przy pracy na dwie zmiany może produkować rocznie do 5000 ton. Połowę słomy sprzątaną z pół kombinatu Gola przeznaczają się na brykiety i parzonki.

— U nas — słyszę — słomy się nie przyoruje jak gdzie indziej. Słomianka są starannie po żniwach grabione Gromadziemy zapasy słomy dla inwentarza. Jeszcze w czerwcu mamy 20 stogów. Zapewnia to bieżącą produkcję brykietów i parzonek dla inwentarza.

W parzonkarniach w Goli i Kosowie przygotowuje się rocznie 3000 ton pasz słoimastych, uszlachetnionych wywarem. Po uruchomieniu jesienią br. trzeciej parzonkarni w Łęce Wielkiej produkcja wzrosła nie do 4000 ton.

Zarówno doświadczenia naukowe jak i praktyka żywieniowa w kombinacie wykazały przydatność pasz słoimastych w diecie krow mlecznych. Ma to szczególne znaczenie wiosną, gdy zadaje się bydło zielonkę z wysokobiałkowej lucerny. Dodając 70 procent słomy w brykietach unika

się nadmiaru białka, które jest niedostatecznie wykorzystywane przez krowy mleczne, co przedraża koszty żywienia.

POMYSŁY DO POWIELANIA

W tej samej przetwórczości dla urzędowania z mocznikiem pasz, a szczególnie surszu z kukurydzy. Skąd ten pomysł?

To — jak się okazuje — metoda opracowana w szwedzkiej Akademii Rolniczej. Podobne urządzenie przy pomocy pracowników POM w Lesznie wykonał tutaj. Prototyp zdał egzamin. Rocznie można dzięki niemu wzbogacić w mocznik 700 ton surszu z kukurydzy, wraz z dodatkami innych składników stanowi on teraz paszę pełnoporcjową dla bydła.

Dotychczas urządzenie to zostało zastosowane w 38 suszarniach zielonki w przedsiębiorstwach należących do Zjednoczenia PPGR w Poznaniu. W tym roku ma być zastąpione wane we wszystkich. Pomysł pracowników z Goli zostanie więc upowszechniony w pegeerowskiej praktyce rolniczej.

Wiele jeszcze by można przytaczać przykładów inicjatyw pracowników w kombinacie Gola, dzięki którym zarobek pracuje się lepiej i wydajniej. Przyczyniają się one do tego, że nawet w trudnych warunkach, jakie w tym roku stwarza rolnictwu aura, można łatwiej zaradzić kłopotom. W tym kombinacie, który chowa inwentarza stoł, dobrze rozumieją, że kto będzie miał paszę, ten wygra. A rzecz idzie o wielką stawkę, którą są nie tylko jednostkowe wyniki tego PGR-u.

MARIA POLCYNOWA

niej, układ ten wzbogaca współpracę między Polską a NRD o nowe treści.

Pogłębia się z każdym rokiem również współpraca między obu państwami w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Jest ona zwłaszcza nakierowana na te dziedziny, które mają szczególne znaczenie dla postępu całej gospodarki i dalszego rozwoju wszystkich krajów wspólnoty. Szczególnie korzystne warunki dla dalszego rozwoju polsko - niemieckich stosunków stwarza wzrost i unowocześnienie potencjału gospodarczego obu krajów w ostatnich latach.

Umocnia się stale również współdziałanie Polski i NRD na arenie międzynarodowej. Oba kraje wyrażają zdecydowany sprzeciw wobec planów NATO wprowadzenia do Europy nowych broni masowej zagłady. Wspólnie ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi oba nasze kraje dążą do umocnienia procesów odprężenia, do ograniczenia i powstrzymania wyścigu zbrojeń oraz do ostatecznej likwidacji wszelkich broni jądrowych. Warunkiem bezpieczeństwa i współpracy w Europie jest konsekwentna realizacja zasad Aktu Końcowego KBWE, co stało się jednym z kanonów polityki zagranicznej obu państw.

Do ożywienia i wzbogacenia stosunków między naszymi krajami przyczyniają się spotkania przywódców — Edwarda Gierka i Ericha Honeckera. Obie partie: PZPR i SED, blisko ze sobą współpracują, dzieląc się doświadczeniami w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. W ciągu całego 35-lecia PRL i 30-lecia NRD oba narody dają przykład innym, jak można żyć w przyjaźni i pokoju.

ZDZISŁAW PIŚ

POLSKA — NRD

Zgorzelec dał początek

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zapoczątkowało zwrot w stosunkach polsko - niemieckich. Po raz pierwszy w ciągu całego burzliwego tysiąclecia na zachodniej granicy mamy sąsiada bliskiego pod względem klasowym, ideowym i politycznym: niemieckie państwo robotników i chłopów, kierowane przez marksistowsko - leninowską partię SED.

Z perspektywy 30-letniej już stosunków Polski Ludowej, obchodzącej w tym roku swe 35-lecie, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, która jesienią roku bieżącego świętować będzie swój 30 jubileusz, można powiedzieć że: „Narody Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemiec Republiki Demokratycznej stworzyły między sobą jakościowo nowe stosunki. Stanowi to dobitne potwierdzenie dokonanej rewolucji socjalistycznej w obu krajach, a jednocześnie jest żywym wyrazem zbliżenia między państwami i narodami wspólnoty państw socjalistycznych”.

Przełom w stosunkach polski - niemieckich zapoczątkował Układ Zgorzelecki z 6 lipca 1950 roku. Był jednym z pierwszych aktów prawnych młodego socjalistycznego państwa niemieckiego. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej została wówczas nie tylko de iure uznana, ale stała się granicą pokoju. Wymowa Układu jest tym większa, iż polityka mocarstw zachodnich w owym okresie nie sprzyja-

ła realizacji postanowień przyjętych w Poczdamie. Koła rewizjonistyczne w RFN nie tylko podważały prawdopodobność umów między Polską a NRD, ale nie uznawały Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako państwa.

Trzeba było 20 lat, aby drugie państwo niemieckie RFN z chwilą objęcia steru władzy nad Renem przez koalicję SPD — FDP, uznało granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej za fakt niezmienny. Ale przez te 20 lat, jak pamiętamy, Republika Federalna Niemiec, nieustannie zgłaszała roszczenia terytorialne.

Polska i NRD prowadziły wspólną walkę przeciwko zachodniomemieckiemu rewizjonizmowi. Układ Zgorzelecki stworzył bowiem warunki dla współpracy obu państw na arenie międzynarodowej tak w sprawie nienaruszalności powojennych granic w Europie, jak i walki o bezpieczeństwo zbiorowe na naszym kontynencie i w innych sprawach. Polska Ludowa konsekwentnie walczyła o należne Niemieckiej Republice Demokratycznej miejsce w rodzinie narodów europejskich i w świecie.

Okres 30-letnich stosunków między Polską i NRD charakteryzuje przyjaźnia, stale pogłębiająca się współpraca, której podstawy określił podpisany w 1967 roku Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy. Odnowiony 10 lat póź-

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu wystawił „Don Juana” Moliera. Dramat ten zaliczany jest do wielkich dzieł teatralnej literatury światowej, zaś rolę Don Juana i Sganarela grali czołowi aktorzy polscy. Jak słusznie pisze cytowany w programie kaliskiego spektaklu, hiszpański eseista Yo se Ortega y Gasset — „Don Juan” nie jest posagiem dającym się już tylko reprodukcją, lecz blokiem marmuru, w którym każdy może wykuć własną rzeźbę.

Jaki jest kaliski „Don Juan”? Sztukę Moliera reżyserował Józef Jasielski. Jego poprzedni spektakl na kaliskiej scenie — „Przedstawienie «Hamleta» we wsi Glucha Dolna” Iwo Bressana — odniósł sukces, zdobywając wyróżnienia na XIX Kaliskich Spotkaniach Teatralnych. Swego „Don Juana” Jasielski przedstawia tradycjami romantycznej. Bohater nie jest Prometeuszem podejmującym samotnie walkę z

TEATR Inny „Don Juan”

Bogiem. Nie jest człowiekiem wyzwolonym, prowadzonym i kierowanym tylko własnymi racjami. Jest raczej ofiarą przyjętego schematu zachowań i narzuconych sobie formy istnienia. Wartościowe to osiągnięcie myślowe spektaklu. Don Juan zachowuje się tak, a nie inaczej, gdyż z góry niejako określa go jego donżuanizm. Jest niewolnikiem siebie, co zresztą zbyt wielu zwycięstw i radości mu nie przynosi. Już w pierwszej, otwierającej spektakl scenie opuszczająca lekturę chanka z gniewem odrzuca podane jej przez Don Juana kwiaty. Bohater wcale nie jest zwycięski. Chce — kupować sobie względy kobiet.

A Sganarel? Pan mu nie płaci, nie karmi go, pomija nim. Co więc go przy nim trzyma? Też forma, własna koncepcja istnie-

nia — konieczność uczynienia z Don Juana człowieka prawego.

Taka forma działania scenicznego postaci dramatu stawia szczególnie trudne zadania aktorom. W kaliskim przedstawieniu główne role grają młodzi. Bardziej wyrazisty jest tu Sganarel Mirosława Henke, pełen młotających nim pasji, przekonywający dynamiką gestu, modulacją głosu do powziętych przez siebie zamierzeń. Don Juan Marka Jagody wydaje się być zaprzeczeniem przyjętych stereotypów tej postaci. Reżyser kazał aktorowi zgolić włosy. Jego czaszkę przykrywa co prawda piękna peruka, wskazuje jest co pewien czas odrzucana, co podkreśla dwuznaczność postaci. W sytuacjach komediowych Jagoda czuje się lepiej, swobodniej. Tam jednak, gdy się określa wprost, gdy mówi: „Ty naprawdę wierzysz, że moje usta

zostają w zgodzie z sercem?” — nie przekonuje.

Wątek ironiczny spektaklu w ogóle jest wyrazistyszy (zabawną postacią Karolki ładnie tu gra Hanna Bartosińska), sceny serio natomiast trochę nużą.

Ładna teatralnie, wiele znacząca jest scenografia Ryszarda Kuźmyny. Dwuznaczna jest także śmierć Don Juana. Gdy przychodzi po niego posąg Komandora, w buchające czeleści piekielne prowadzi go wprawdzie śmierć, ale jest ona ponętą baletnicą, opłatającą go w zwodniczym tańcu.

Teatr kaliski, wystawiając dramat Moliera, przygotował więc spektakl intrygujący, ciekawy teatralnie i myślowo.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu: „Don Juan” Moliera; przekład Bohdan Korzeniewski; reżyseria Józef Jasielski; scenografia Ryszard Kuźmyn. Premiera — 24 czerwca 1979 r.

KSIAŻKA

Pamiętnik powstańczej rocznicy

Kilka miesięcy po obchodach 60 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego z przelotu 1918, 1919 roku na półkach księgarskich ukazała się publikacja zbiorowa pod redakcją Edmunda Makowskiego*, zawierająca kronikę wydarzeń związanych z tą rocznicą. Otwiera ją przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wygłoszone na centralnej akademii w Poznaniu zorganizowanej dla uczczenia pamięci pierwszego zwycięskiego zrywu Polaków, w Wielkopolsce przed 60 laty. Następnie czytelnik ma okazję przypomnieć sobie dzieje patriotycznych walk ludności Wielkopolski w okresie pruskiej niewoli oraz tło i okoliczności wybuchu powstania, jego przebieg i udział Wielkopolan w powstaniach śląskich. Interesujące są także uwagi na temat stosunku do Powstania Wielkopolskiego i do powstańców w Polsce międzywojennej i w Polsce Ludowej.

Część kronikarska zawiera na wstępie omówienie centralnych uroczystości w Poznaniu w grudniu 1978 roku. Następnie zaprezentowane udział w obchodach rocznicowych organizacji społeczno-politycznych i środków masowego przekazu. Znajdziemy tu wyraz odsonowań w dniach rocznicy tablic pamiątkowych, imprez organizowanych przez placówki oświatowe, kół Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Krajową Komisję Weteranów Powstania Wielkopolskiego. Przypomniano, że redakcja „Głosu Wielkopolskiego

go” przyjęła bezpośredni patronat nad obchodami, do wyróżniających się inicjatyw naszego dziennika zaliczono ogłoszenie konkursu, którego celem było upamiętnienie bohaterów zrywu Polaków (wpłynęło ponad 10 000 odpowiedzi) oraz opublikowanie planu dyskusji wybitnych historyków na temat genezy powstania, jego przebiegu i rezultatów. Wydawnictwo Poznańskie wznowiło m. in. „Wspomnienia powstańców wielkopolskich” w wyborze Lesława Tokarskiego i Jerzego Ziółka, które napłynęły na konkurs ogłoszony przez „Głos Wielkopolski”.

W omawianym wydawnictwie przedstawiono także udział środowisk naukowych i kulturalnych w obchodach powstańczej rocznicy w województwie poznańskim, odnotowując sesje naukowe, wystawy i odczyty, imprezy plastyczne i muzyczne. Ostatnią część kroniki wydarzeń stanowi wykaz uroczystości rocznicowych w różnych województwach na terenie kraju, m. in. w Kaliszu, Konińskim, Leszczyńskim, Piłskim. Całości uzupełnia zestaw kilkunastu fotografii przedstawiających najważniejsze wydarzenia obchodów 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, prace plastyczne na grodzonych w konkursach, obwoluty książek. (zr)

* „60 rocznica Powstania Wielkopolskiego. Kronika obchodów” — praca zbiorowa pod redakcją Edmunda Makowskiego. Poznań 1979, str. 106, cena 31 40.

Zgodnie z oczekiwaniami

Wszechstronna i skuteczna działalność Komitetów Kontroli Społecznej

Przyjęta koncepcja funkcjonowania Komitetów Kontroli Społecznej sprawdza się w praktyce. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że ustawa Sejmu oraz uchwała Rady Państwa w sprawie KKS, pozwalają na rozwijanie szerokiej i skutecznej pracy komitetów, zgodnie z oczekiwaniami władz i społeczeństwa.

KKS dokonują przeglądu najbardziej dociekliwych spraw ze społecznego i gospodarczego punktu widzenia, informując o nich instancje partyjne, rady narodowe, instytucje bądź zakłady pracy. Zacieśnia się więź KKS ze społeczeństwem. Kształtują się trwałe formy utrzymywania kontaktów z ludnością.

Komitety podejmują również sprawy dotyczące skarg i wniosków, sprawy będące przedmiotem krytyki środków masowego przekazu oraz wszelkie nieprawidłowości jakie dostrzeżają.

ne są przez członków KKS. Działanie w tym zakresie umożliwia komitetom gromadzenie dokładnej informacji, która odzwierciedla społeczne odczucia, opinie i sądy.

Komitety kształtują różne formy indywidualnej aktywności członków. Określają im zadania do prac w zespołach problemowych, wyznaczają dyktando, zalecają prowadzenie rozmów z kierownikami kontrolowanych jednostek oraz informowanie społeczeństwa o wynikach pracy KKS.

Umocnia się instytucja rzeczniczki kontroli społecznej. Jego rangę wyznacza fakt, że działa on stale, niezależnie od posiedzeń komitetu i, co bardzo ważne, może szybko podejmować interwencje.

Na podkreślenie zasługuje, że nie odnotowano dotychczas przypadków kwestionowania zasadności interwencji rzeczniczki. Wzmocnia to autorytet

KKS i wzbudza zaufanie do skuteczności działania kontroli społecznej.

Wzrasta skuteczność załatwiania wniosków i zażaleń pokontrolnych. KKS bardzo skrupulatnie nadzorują wypełnianie przez wszystkie organy i kierownictwa jednostek kontrolowanych, obowiązku terminowego i rzetelnego udzielania odpowiedzi na wnioski i zażalenia pokontrolne organów kontroli społecznej. Kierownictwa kontrolowanych jednostek i uprawnione do tego organa, stają się sankcje służbowe i dyscyplinarne w wyniku wystąpień pokontrolnych.

Wiele działań KKS ma charakter profilaktyczno-wychowawczy, zmierza zwłaszcza do uruchomienia presji opinii publicznej i kształtowania aktywnych postaw obywateli wobec negatywnych zjawisk.

PAP

WPK przeszła do opozycji

Desygnowany w poniedziałek na premiera Włoch chadek polityk Giulio Andreotti rozpoczął w czwartek konsultacje z przedstawicielami największych włoskich ugrupowań politycznych z zamiarem utworzenia nowego rządu włoskiego. W ramach tych uściół spotka się w piątek z delegacjami partii socjaldemokratycznej i republikańskiej, które wchodziły w skład ostatniego, koalicyjnego rządu włoskiego.

Misja Andreottiego jest bardzo trudna. Partia socjalistyczna, trzecie ugrupowanie Włoch po czerwcowych wyborach parlamentarnych, wyprowadzona znacznie przez komunistów, postawiła warunki wstępne wejścia w skład rządu koalicyjnego do dominowanego przez chadecję. Nie chce m. in. zgodzić się na kierowanie tym gabinetem przez Andreottiego. Partia komunistyczna, druga po chadecji partia Włoch, wobec niezmiennego braku zgody chadecji na wprowadzenie do rządu koalicyjnego komunistów — przeszła do opozycji.

PAP

sport-sport-sport

Polska — Japonia w „Arenie”

Wyraźne zwycięstwo polskich siatkarzy

W środę w hali widowiskowo-sportowej „Arena” w Poznaniu został rozegrany pierwszy z pięciu meczów międzypaństwowych Polska — Japonia. Dla siatkarzy Nipponu był to początek sportowego tournée po Europie i Ameryce Łacińskiej. Japończycy, przyjechali w bardzo odmłodzonej składzie. Z poprzedniej reprezentacji został jedynie 35-letni Nekoda i 31-letni Oko. Natomiast zespół polski trenera Aleksandra Skiby składał się głównie z zawodników rutynowanych i utytułowanych, którzy w większości szczyt formy mają już poza sobą. Takie nazwiska jak Borek, Gawiowski, Stefański, Wójtowicz, Rybaczewski, Łasko, Czaja znane są każdemu kibicowi sportu jeszcze ze „złotego okresu” Herberta Wagnera.

Mecz rozpoczął się w wolnym tempie. Polacy prowadzili 5:0... Potem popełnili kilka błędów w ataku i obronie, a Japończycy to wykorzystali i doprowadzili do wyniku 13:9 na swoją korzyść. W tym momencie trener A. Skiba poprosił o drugi czas dla swojej drużyny i kilka jego uwag wystarczyło, aby Polacy zagrali lepiej i objęli prowadzenie 14:13. Dobra gra naszych zawodników wprowadziła także sporo ożywienia na trybunach do ostatniego meczu.

scie widowni. Set zakończył się wynikiem 16:14. W drugim secie Japończycy wprowadzili do gry swych rutynowanych graczy Oko i Nekoda, którzy poderwali kolegów do walki i w efekcie kontrolując od początku przebieg sytuacji wygrali seta 15:11. W trzeciej odsłonie siatkarze kraju „kwitnącej wiśni” bez rutynowanych Oko i Nekody zagrali ciężko, bez po lotu i szybkości. Natomiast biało-czerwoni grali równo i wygrali 15:12, chociaż w pewnym momencie było już 11:11.

Czwarty set był bardzo zacięty. Dopiero od stanu 8:8 nasi siatkarze rozpoczęli grę skuteczniejszą w ataku i zdołali uzyskać kilka punktów przewagi. To wystarczyło, aby kontrolować przebieg akcji na boisku i wygrać seta 15:12.

Spotkanie międzypaństwowe Polska — Japonia, po wyrównanej walce, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Polaków 3:1 (16:14, 11:15, 15:12, 15:12). W drużynie naszej najlepiej zagrali kapitan zespołu, świetny rozgrywający Wiesław Gawiowski. Podobał się również Tomasz Wójtowicz — w ataku i para Włodzimierz Nalazek — Lech Łasko — w bloku przy siatce. Dobre zagrania miał również Wiesław Czaja. (h)

Włóknarz Pabianice pierwszym rywalem Olimpii Poznań

W tydzień po rozpoczęciu rozgrywek ekstraklasy — 5 sierpnia przystąpią do walki zespoły piłkarskie II ligi. Jedynym reprezentantem Poznania w tej klasie — Olimpia pierwszy mecz rozegra w Pabianicach z beniaminkiem — Włóknierzem. Oprócz tego zespołu, rywalami gwardzistów w sezonie 1979/80 będą następujące drużyny: Bałtyk Gdynia, Lechia Gdańsk, Zagłębie Wałbrzych, Górnik Wałbrzych, Moto Jelcz Olawa, PKS Odra Wrocław, Malapanew Ożarów, Piast Gliwice, ROW Rybnik, Stilon Gorzów, Stal Stocznia Szczecin, Pogoń Szczecin, Chemik Bydgoszcz i Stocznia Gdańsk. (wł)

Młodzieżowe MP

Żużlowcy Unii i Startu w finale

W środę na gdańskim torze rozegrano półfinałowy turniej indywidualnych młodzieżowych mistrzostw Polski na żużlu. Do finału zakwalifikowali się: 1. Janusz Kołacki (Wybrzeże) — 14 pkt., 2. Mariusz Okoniewski (Unia Leszno) — 11 pkt., 3. Andrzej Huszcza (Falużab Zielona Góra) — 11 pkt., 4. Mirosław Berliński (Wybrzeże) — 10 pkt., 5. Roman Janowski (Unia Leszno) — 10 pkt., 6. Józef Kafel (Włóknarz Częstochowa) — 9 pkt., 7. Eugeniusz Miałowski (Stal Toruń) — 9 pkt., 8. Leon Kujawski (Start Gniezno) — 8 pkt.

Rezerwowymi zostali: Marek Konczykowski (Stal Toruń) — 7 pkt. i Andrzej Fedek (Wybrzeże) — 6 pkt. (PAP)

Hokej na trawie

Pocztowiec mistrzem Polski

Zakończony w środę na boisku Lecha w Poznaniu turniej I ligi grupy A przyniósł zasadnicze rozstrzygnięcie rozgrywek sezonu 1978/79. Choć oboje się jeszcze w dniach 8-10 bm. turniej czwartki, mistrzem Polski na rok 1979 został Pocztowiec Poznań. Zawodnikom, szkoleniowcom i działaczom tego klubu serdecznie gratulujemy tego pięknego sukcesu.

W meczach wstępowych Pocztowiec pokonał LKS Rogowo 4:0 (2:0), a Lech — Warta 1:0 (0:0). Natomiast wczoraj przodownik tabeli osiągnął swój cel mimo remisu z Wartą 1:1 (0:1), gdyż Lech uległ drużynie z Rogowa 1:2 (0:2). Po 27 kolejkach rozgrywek Pocztowiec ma więc 42 pkt., Lech — 35, LKS — 30, a Warta — 27. Najwięcej szans na wicemistrzostwo ma ubiegłoroczny mistrz, zaś „zielony” po nieudanym starcie w zakończonym wczoraj turnieju (tylko 1 pkt.) trudno będzie sięgnąć po trzecie miejsce.

W grupie B (o miejsca 5-8) po trzech turniejach prowadzi Start Gniezno 28 pkt., przed AZS WSWF Katowice — 27, Siemianowiczanka — 26 i Stella Gniezno — 13 pkt. (ad)

wieczanka — 26 i Stella Gniezno — 13 pkt. (ad)

I LIGA

III TURNIEJ O MIEJSCA 1-4

Lech — Pocztowiec	1:0
Warta — LKS Rogowo	0:1
Warta — Lech	0:1
Lech — LKS Rogowo	1:2
Pocztowiec — Warta	1:1
Pocztowiec — LKS Rogowo	4:0
1. Pocztowiec	27 42:12 62-23
2. Lech	27 35:19 50-26
3. LKS Rogowo	27 30:24 31-36
4. Warta	27 27:27 52-43

III TURNIEJ O MIEJSCA 5-8

Siemianowiczanka — Stella	2:2
Siemianowiczanka — AZS WSWF	0:0
Siemianowiczanka — Sparta	1:1
AZS WSWF — Sparta	1:1
Sparta — Stella	1:0
AZS WSWF — Stella	1:0
5. Sparta	27 28:28 22-27
6. AZS WSWF	27 27:27 31-39
7. Siemianowiczanka	27 28:28 27-43
8. Stella	27 18:36 24-57

Brązowy medal florecistów Warty

W środę na odbywających się w Olsztynie mistrzostwach Polski seniorów w szermierce, odbyły się finały turniejów drużynowych w szabli i florecie mężczyzn.

Bardzo emocjonujący przebieg miał turniej szablistów. Aż trzy drużyny — GKS Katowice, AZS Warszawa i Marymont Warszawa odniosły po 2 zwycięstwa. O kolejności tych zespołów zdecydowała więc ilość wygranych walk. Najwięcej walk po 29, wygrali zawodnicy GKS Katowice, zdobywając tym samym tytuł mistrza Polski. Warszawscy akademicy zajęli drugie miejsce, wygrywając 28 walk, natomiast trzecie miejsce zdobył Marymont Warszawa — 25 walk wygranych.

A oto dalsza kolejność drużyn: 4. Legia Warszawa, 5. Zagłębie Sosnowiec, 6. Warta Poznań, 7. Baildon Katowice, 8. Zagłębie Konin.

Na niezłym poziomie stały pojedynki finałowe drużynowe turnieju we florecie mężczyzn. Zdecydowaną supremację potwierdzili zawodnicy warszawskiego AZS zdobywając złoty medal. Srebrny wywalczył GKS Katowice, a brązowy Warta Poznań, która w decydującym meczu pokonała Marymont Warszawa 9:4.

PAP

Półtora roku po otwarciu polikliniki CZD

Porady dla 45 000 pacjentów

45 000 dzieci z całego kraju skorzystało dotychczas z porad w specjalistycznych gabinetach i ambulatoriach polikliniki Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu. Już wkrótce część dzieci kierowana będzie do leczenia w oddanym ostatnio szpitalu CZD.

Przypomnijmy, że pacjentów do polikliniki CZD kierują instancje specjalistyczne, zespoły opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, wojewódzkie szpitale zespalone, a w przypadkach uzasadnionych stanem zdrowia i pilnością udzielenia pomocy — również i inne placówki służby zdrowia. Skierowanie do Centrum wystawiają te zakłady służby zdrowia po wykorzystaniu własnych możliwości diagnostycznych i leczniczych. Każdy wniosek nadesłany z terenowej placówki służby zdrowia zostaje skierowany do właściwej poradni, gdzie ustalony jest termin pierwszej konsultacji. Najpóźniej, już trzeciego dnia, CZD wysła odpowiednią zawiadomienie do rodziców dziecka i lekarza kierującego na badania.

Warto wspomnieć, że rodzice dziecka otrzymują zawiadomienie nie na kartce pocztowej, która zawiera adres CZD, plan dojazdu i informacje o środkach komunikacji miejskiej, jak również inne niezbędne informacje dotyczące pobytu w Centrum. Każde dziecko objęte opieką CZD otrzymuje podczas pierwszej wizyty kolorową książeczkę zdrowia. Wpisywane są do nich terminy kolejnych wizyt, w związku z czym zbędne jest wysyłanie dodatkowych zawiadomień.

Po przeszło 1,5 roku od uruchomienia polikliniki można stwierdzić, że wprowadzone za sady kierowania i przyjmowania pacjentów sprawdziły się w praktyce. Konsultacje przebiegają planowo, zgodnie z harmonogramem przyjętym. O ich przebiegu i wynikach zostaje powiadomiona placówka kierująca, której zostaje przesłana karta informacyjna zawierająca rozpoznanie, wyniki badań diagnostycznych oraz zalecenia dotyczące dalszego postępowania z dzieckiem.

PAP

Reforma walutowa w Iranie

Prezes Centralnego Banku Iranu Mohammad Ali Molavi oświadczył, że irańskie władze rewolucyjne postanowiły położyć kres nieoficjalnemu związkowi swej waluty z amerykańskim dolarem. W najbliższych dniach zostanie ustalony nowy paritet irańskiego riala w stosunku do SDR, czyli specjalnych praw ciągnięcia Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW). SDR-y zwane papierowym złotym uwzględnią kursy 16 czołowych walut, w tym również dolara. Wobec przyjęcia nowego systemu rozliczeń, opartego na koszyku 16 walut, kurs riala nie będzie wyłącznie uzależniony od notowań dolara.

Jednym z celów nowego posunięcia jest uderzenie w bogatych emigrantów, którzy nielegalnie weszli w posiadanie olbrzymich ilości irańskiej waluty i opuścili kraj. Rewolucyjny rząd nałożył restrykcje, nie dopuszczające do wywozu z kraju większych ilości gotówki, a banki zachodnie ostatnio zaczęły odmawiać swym klientom wymiany riala na dolary.

Prezes Banku Centralnego zapowiedział, że w miarę poprawy sytuacji gospodarczej w kraju i napływu kapitałów z zagranicy, pozycja riala ustabilizuje się. (PAP)

IV runda rokowań egipsko — izraelskich

W Aleksandrii rozpoczęła się IV runda rokowań egipsko-izraelskich w sprawie ograniczonej autonomii dla Palestyńczyków. W rozmowach tych uczestniczą Stany Zjednoczone, które jak wiadomo patronowały egipsko-izraelskiemu separatystycznemu traktatowi pokojowemu.

Głębokie rozbieżności poglądów między Kairem i Tel Awiwem są przyczyną impasu w rokowaniach, które nie mają nawet porządku dziennego. Izrael odrzuca wszelkie pojednawcze propozycje Egiptu zmierzające do uwzględnienia częściowo praw narodu palestyńskiego. Stany Zjednoczone popierają Izrael i odmawiają jakichkolwiek kontaktów z OWP. (PAP)

Polskie statki pływają pod banderami 30 krajów

Rozwój przemysłu okrętowego po II wojnie światowej należy do największych osiągnięć gospodarczych PRL. Rozpoczynając w zasadzie od zera, przemysł stoczniowy w krótkim czasie stał się jednym z większych producentów i eksporterów statków w skali światowej. Jest zwłaszcza potentatem w produkcji przemysłowych jednostek rybackich, nowoczesnych drobnicowców oraz specjalistycznych zbiornikowców do przewożenia chemikaliów i ciekłego gazu.

Przemysł stoczniowy zajmuje drugie po górnictwie węgla miejsce w naszym wywozie, przeznaczając na eksport 80 procent całej swej produkcji. Ponad tysiąc statków ze znakami firmowymi polskich stoczni pływa pod banderami zagranicznych armatorów z ponad 30 krajów. Są wśród nich państwa o starych tradycjach morskich, dysponujące własnym, wysoko postawionym potencjałem stoczniowym. Największym odbiorcą produkcji polskiego okrętownictwa jest — i to od samego początku — Związek Radziecki. Można bez przesady stwierdzić, że nasze stocznie wyrosły na radzieckich zamówieniach.

Począwszy od pamiętnego rudowęglowca s/s „Soldek”, który wyszedł ze Stoczni Gdańskiej 30 lat temu, polski przemysł okrętowy zbudował do tej pory ponad 1670 statków o łącznym tonażu przekraczającym 11 mln DWT.

Ważny etap w rozwoju naszego okrętownictwa stanowiło przejście w połowie lat 50. do produkcji dużych na owe czasy statków drobnicowych — dziesięciotysięczników, które stały się zresztą filarem rozwoju polskiej floty liniowej. W latach 60 szczególnie dynamicznie rozwinięła się budowa statków rybackich, w tym doskonałych trawlerów — przetwórci i przemysłowych baz rybackich. Ostatnie „szlagiery” wśród jednostek rybackich, to największa jednostka łowcza na świecie — supertrawler „B-400” superseiner tuńczykowy i nowa seria rybackich baz-konserwowni o szczególnie bogatym wyposażeniu przetwórczym.

Lata 70 przyniosły m. in. podjęcie budowy w powiększonej i zmodernizowanej (podobnie jak i inne zakłady tej branży) gdyńskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej najpotężniejszych spośród konstruowanych w Polsce jednostek: kombinowanych zbiornikowców „OBO” o tonażu ponad 100 000 ton. Bardzo wysoką ocenę zyskały sobie również chemikaliowce.

W ubiegłym roku polskie stocznie zajęły pod względem wielkości zbudowanego tonażu ósme miejsce w światowej produkcji okrętowej, awansując w stosunku do roku 1977 o dwa miejsca. Zbudowaliśmy 3,2 proc. tonażu światowej, a pamiętać trzeba, że prawie połowa światowej produkcji przypada na Japonię. Jeszcze wyższe, bo trzecie, miejsce zajęło polskie okrętownictwo w zakresie eksportu. (PAP)

Ostatnie dni „Skylaba”

Opierając się na najnowszych danych radarowych, NASA potwierdziła przypuszczenia termin samouniwersytetowania stacji orbitalnej „Skylab”. Jak podano obiekt ten przestanie istnieć w okresie między 10 a 14 lipca, przy czym najprawdopodobniejsza data zniszczenia się „Skylaba” to 12 lipca.

Obecnie perigeum orbity „Skylaba” wynosi 224 km, a apogeum 227 km. Stacja okrąży Ziemię w 88,97 min. Ze względu na swe roz-

miary nie spłonie doszczętnie podczas przechodzenia przez gęstą warstwę atmosfery, lecz około 500 największych jego fragmentów spadnie na Ziemię. Na sygnał z Ziemi niedawno przeprowadzono manewry orientacji „Skylaba” w celu zapewnienia ustabilizowanego lotu i opóźnienia momentu ostatecznego upadku konstrukcji na Ziemię, gdyby okazało się, że nie spalone resztki mogą spaść na zaludnione tereny naszej planety.

PAP

Litr benzyny na 600 km

W Londynie odbył się niedzienny wyścig pojazdów które z pewną fantazją można by nazwać mechanicznymi. Punktowana była oszczędność zużycia benzyny. Zwyciężył wehikuł skonstruowany przez studentów londyńskiej uczelni King's College. Pojazd, o wysokości „karoserii” niepełna 35 cm, zawieszony na trzech kołach od rowerów wyścigowych, napędzany był silniczkiem benzynowym o pojemności 50 cm sześciennych. Na torze wyścigowym Mallory Park pojazd ów uzyskał zużycie jednego litra benzyny na 600 kilometrów, przy przeciętnej szybkości 25 km na godzinę.

Impreza pomyślana była jako inspiracja dla konstruktorów samochodów i zwrócenie uwagi społeczeństwa na potrzebę oszczędzania paliwa płynnych. Jej organizatorzy — kilka magazynów ilustrowanych poświęconych motoryzacji — nie mają nadziei, że najnowsze Rolls-Royce'y będą poruszać się na rowerowych kołach, ale uważają, iż niekiedy prosty i oczywisty pomysł może podpowieć genialne rozwiązanie techniczne. (PAP)



— Dla żony czy coś kosztowniejszego?

praca

Pracownika do gospodarstwa rolnego przyjmę. Kandydaci: Borzysław, poczta Grodzisk Wlkp. 975p

Przyjmę pracownika do produkcji w metalu. Poznań - Szczepankowo, ul. Hłowska 9, zgłoszenia do godz. 15. 95235g

Opiekunkę do 4-letniego chłopca przyjmę (3 razy w tygodniu 6 godzin, 3 a z 8 godzin), od września krócej, ul. Ostatnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 95334g.

Bardzo uczciwa pani poprowadzi dom. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 95566g.

Narzędziowiec poszukuje pracy po godz. 16. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 95589g.

kupno

Maszyny krawieckie, przybory, urządzenia kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 95421g

Taksometr kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 95561g.

sprzedaż

Tapczan, szafa debowa sprzedam. Tel. 546-83. 95253g

Ciągnik polowo - ogrodniczy 4-kołowy na ropę lub benzynę z oprzyrządowaniem, sprzedam. Pacanowice 6 (Pardelak) 3 3/4 Bronisławice, gm. Pleszew, woj. kaliskie. 35274g

Nowy silnik lodziowy Weterok 8 sprzedam. Sulechów, tel. 23-52. 95343g

Obrazy Jerzego Kossaka okazynie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 95356g.

Kanapotapeczan tanio sprzedam. Ul. Szamotulska 63 B m. 4. 95233g

Praktica LTL-3 z obiektywami sprzedam, tel. 130-080 po godz. 16. 97586g

Ogródek działkowy - ale je Reymonta odstąpię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 97569g.

Przycepe bagażową „Nie wiadów” sprzedam. Trzcianka, tel. 484. 97534g

samochody

Fiat 127 zamienie na Fiat 126p. Poznań, Gwardzi sta 14 po godz. 19. 97616g

BMW 2000 spieszenie sprzedam. Poznań, tel. 67-57-55 po godz. 20. 97499g

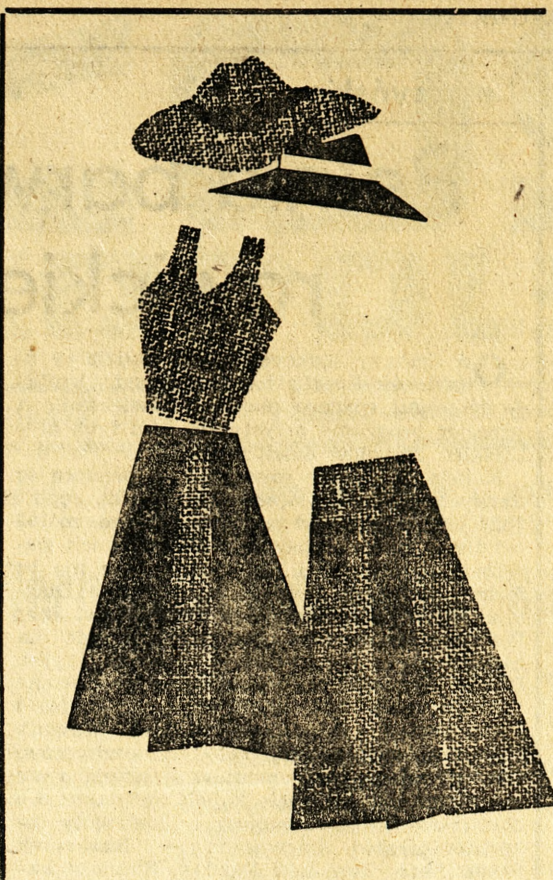
Fiat 125p 1500 gruzdzen 1973, sprzedam. Gniezno, tel. 18-05 wieczorem. 877p

lokale

Małżeństwo poszukuje do kaju lub kawalerki. Tel. 67-35-80. 95219g

Kawaler 37-letni członek SM poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 95612g

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 95570g.



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO
ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI w Poznaniu

ZAPRASZA NA:

KIERMASZ LETNI

w niedzielę, dnia 8 lipca br. - RYNEK JEŻYCKI
w godz. od 9 - 13

Polecamy:

- KONFEKCJE
- DZIEWIARSTWO
- TEKSTYLIA
- OBUWIE
- GALANTERIE ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ

PAMIĘTAJ O UPOMINKU IMIENINOWYM DLA:

Elżbiety, Zenona i Małgorzaty

2319-K1

Uwaga - Absolwentki Szkół Podstawowych

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA”

PRZYJMĄ DZIEWCZĘTA
do nauki zawodu na rok szkolny 1979/80
do klasy I w specjalności:
STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

Nauka trwa 3 lata.

Warunki przyjęcia: ukończona szkoła podstawowa, dobry stan zdrowia, wiek - 15, 16 lat.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział d/s Pracowniczych Poznań, ul. Grunwaldzka 189,
pokój 3, telefon 679-001, wewn. 203. 1956-K1

U W A G A !
ABSOLWENCI SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu

PRZYJMIE WAS
na 2-letnią NAUKĘ PRAKTYCZNĄ ZAWODU

Przyjęci absolwenci skierowani zostaną na naukę teoretyczną do Zespołu Szkół Zawodowych w Poznaniu ul. Dzierżyńskiego 352-360.

Po ukończeniu praktyki i nauki teoretycznej, absolwenci otrzymują tytuł

TECHNIKA MECHANIKA

Zgłoszenia przyjmuje ZDZ Poznań, ul. Kościuszki 57, telefon: 594-86 - Kadry. 1963-K1

Przyjmę na pokój. Os. Kołpak, ul. Newtona 67 m. 1 po godz. 16. 95300g

Przyjmę panie na wspólny pokój. Tel. 33-38-19 po godz. 17. 95416g

Przyjmę pana na wspólny pokój. Brzozowa 18a. 95603g

Do wynajęcia mieszkanie M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95282g.

Wrocław - Sepolno mieszkanie dwupokojowe, samodzielne kwaterunkowe 38 m², zamienie na kwaterunkowe lub spółdzielcze, podobne w Poznaniu. 51-676 Wrocław, Okrzel 16 m. 3, Pietrowski. 95597g

M-2 z wygodami c.o. balkonem kwaterunkowe Jezyce, zamienie na dwa pokoje z kuchnią samodzielne kwaterunkowe może być stare budownictwo c.o., etaż. godz. 18-21. Urbanowska 36 D m. 13 95337g

nieruchomości

Sprzedam ciepłą ogrzewaną pow. 270 m² wraz z gruntem w miejscowości Wąsosz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95199g

Sprzedam dom jednorodzinny, budynek gospodarczy, całość działki 0,4 ha w Przeźmierowie, ul. Południowa 2. 95314g

Sprzedam dom z małym domkiem w Swarzędzu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95328g.

Działkę rekreacyjną z zabudową w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95232g.

Działkę 500 m² przy ul. Ostatniej sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95290g.

Działkę 500 m² z małym domkiem w Swarzędzu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95328g.

Dom 0,5 ha ziemi korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 95367g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lipca 1979 roku, zmarł

STANISŁAW STRUGAREK
długoletni kierownik masarni w Owińskich, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznaką Honorową Zasłużony Pracownik Handlu i Usług.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lipca 1979 roku, o godz. 13 na cmentarzu w Kicinie.

Rada Nadzorcza, Zarząd, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Czerwonaku. 97644g

Dnia 4 lipca 1979 roku, zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 68 nasz ukończony mąż, ojciec, teść i dziadek

ALBIN GRZECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia

RODZINA
97585g

† Dnia 4 lipca 1979 roku, zakończył swe pracowite życie mój ukończony mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

FELIKS SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 6 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Kicinie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Koziegłowy, ul. Gdynska 22. 97577g

† Dnia 4 lipca 1979 roku, zmarła kochana mama, teściowa, babcia, przeżywszy lat 86, sp.

MARTA HENSZEL
z domu Ostrowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Syn z rodziną

ul. Gwardii Ludowej 43 m. 26. 97974g

† Dnia 4 lipca 1979 roku, zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy lat 92 nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

WŁADYSŁAWA KAMYSZEK
z domu Jaskólska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
97654g

Dnia 3 lipca 1979 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 63 najdroższa żona, matka i babcia, sp.

TEKLA SARNOWSKA
z domu Doberstein

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążony

mąż z rodziną

ul. Rodziewiczówny 21. 97686g

Dnia 4 lipca 1979 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza ukończona siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 73

z Kosickich

IZABELLA KORNOSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

Pogrążona w smutku

RODZINA
97592g

ul. Kolejowa 43 m. 17.

Dnia 4 lipca 1979 roku, zmarł w 61 roku życia nasz syn, mąż, ojciec, teść i dziadek

WŁADYSŁAW CZYŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
97616g

ul. Czechosłowacka 44 m. 4.

† Dnia 3 lipca 1979 roku, po długich cierpieniach zmarła nasza kochana siostra i ciocia

PELAGIA SZYDŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostry i siostrzeńce z rodzinami

97325g

† Dnia 4 lipca 1979 roku, zakończyła swój pracowity żywot w 76 roku życia nasza ukończona matka, teściowa, babcia i prababcia

AGNIESZKA PAWEŁCZYK
z domu Idziaszek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 16, na cmentarzu parafialnym w Jarocinie.

W głębokim smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Jarocin, ul. Batorego 10. 97617g

† Dnia 4 lipca 1979 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia przeżywszy lat 88, sp.

MARIA WIECZOREK
z domu Owsianowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pogrążona

córki z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań. Polna 25 m. 18.

† Dnia 3 lipca 1979 roku, odszedł od nas nagle przeżywszy lat 66 mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

STANISŁAW STRUGAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 13 z kościoła parafialnego w Kicinie.

W głębokim żalu pogrążona

żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Owińska. 97648g

† Dnia 3 lipca 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW ZBIERSKI

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 7 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Lasku, po czym pogrzeb na cmentarzu w Wirach.

Pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną

Luboń, 4, ul. Nowa 4. 97349g

† Dnia 5 lipca 1979 roku, odszedł od nas niespodziewanie przeżywszy lat 54 nasz kochany mąż i ojciec, sp.

WŁADYSŁAW POLAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
97684g

† Dnia 4 lipca 1979 roku, odszedł od nas niespodziewanie przeżywszy lat 55 nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

inż. BOGDAN JURDZIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, dzieci i wnuki

97682g

matrymonialne

Sprzedam notarialnie działkę położoną 18 km od Leszna (PKP, PKS) z zezwoleniem na budowę domu i szklarni. Kościan, tel. 507. 1796-K2

Rozpoczęta budowa domu - Wieruszów sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95199g

pracownicy poszukiwani

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ w Jarogniewicach - zatrudni zaraz pracownika na stanowisko:
- **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** - wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne, oraz staż pracy w danym zawodzie.
Blizszych informacji udziela: Dyrekcja Domu w Jarogniewicach, tel. Czempin 445, poczta 64-002 Gluchowo. 1721-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 5 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

INFORMUJE
o zmianie z dniem 1 lipca 1979 r.
nazwy Przedsiębiorstwa na:
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ „BUDOPOL - POZNAŃ”
2317-K1

† Dnia 3 lipca 1979 roku, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie mój ukończony mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

WŁADYSŁAW THAMM

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
97494g

ul. Polna 4.

† W dniu 4 lipca 1979 roku, zmarł w 54 roku życia, sp.

EDWARD ALEJSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

Synowie z rodziną i przyjaciółmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 97672g

LIPIEC	Dominika
6	Słońce: 4.38—21.15
Piątek	

TEATRY

POZNAN

MUZYCZNY — g. 19 „Pani prezesa”.

NOVY — g. 19 „Dziwne popołudnie dra Burkego”.

KALISZ

TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO — g. 19 „Don Juan”.

KINA

BUK: „Godzilla kontra Gigan”

(jap.). „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (jag.).

CHODZIEJ. Notec: „Julia” (amer.).

CZEMPIN: „Cztery pancerni pies” (pol.). „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer.).

GOSTYN: „Gwiezdne wojny” (amer.).

JAROCIN: „Dubler” (fr.).

KALISZ Kosmos: „Wielki sen” (ang.).

Oaza: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).

Sylowe: „Kobra” (jap.).

„Rollercoaster” (amer.).

Syrena: „Białe piny do Afryki” (NRD b. o.).

„Niewinne” (wł.).

KEPNO: „Rocky” (amer.).

„Najpiękniejszy kraj” (rad.).

KEODAWA: „Gwiezdne wojny” (amer.).

KONIN Górnik: „Port lotniczy 77” (amer.).

KROTOSZYN: „Test pilota Pirxa” (pol.).

LESZNO: „Szczeki II” (amer.).

NOVY TOMSL: „Narodzin gwiazdy” (amer.).

OBRZYCKO: „Dupont Lajole” (fr.).

„Dziadek do orzechów” (pol.).

OPALENICA: „Bestia” (pol.).

OSTRZESZÓW: „Bitwa o Midway” (amer.).

PILA Iskra: „Szczeki II” (amer.).

PLESZEW: „Dubler” (fr.).

PNIEWY: „Koziołek” (amer.).

RAWICZ: „Powiedz, że ja ko-

cham” (fr.).

„Wilki grasują” (NRD).

SLUPCA: „Roman i Magda” (pol.).

SYCOW: „Bestia” (pol.).

„Dzieci wśród piratów” (jap.).

SZAMOTULY: „Gwiezdne wojny” (amer.).

SREM Klubowe: „Joe Valachi” (fr.-wł.).

Slonko: „Kieszonkowe” (fr.).

TRZCIANKA: „Britannia w nie-

bezpieczeństwie” (ang.).

TEREK: „Mroczny przedmiot

pożądania” (fr.).

„Chłopiec z burzy” (austral.).

WIERUSZÓW: „Szantaż” (ang.).

„Przez Góry Sialiste” (amer.).

WRONKI: „Bitwa o Midway” (amer.).

WRZESNIA: „Ring” (weg.).

WSCHOWA: „Pejzaz horyzontal-

ny” (pol.).

ZŁOTÓW: „Wierna żona” (fr.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia:

9.05 Lato z Radiem; 11.25 „Pamię-

nik z trzech mózów i jednego oca-

nu” — fragm. pow. J. Stawinskie-

go; 11.40 Tu Radio Kierowców;

12.25 Muzyka polskiej melodii;

13.01 Przeboje świata; 13.20 Parada

jazzu tradycyjnego; 13.40 Kącik

melomana; 14 Studio „Gama” (ok.

g. 14.05 — inf. dla kierowców; 14.20

Studio Relaks; 14.25 Studio „Ga-

ma”; 15.05 Korespondencja z za-

granic; 15.10 Studio „Gama” (ok.

g. 15.45 — inf. dla kierowców; 16

Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier

— aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka

c. d.; 18.25 Nie tylko dla kierow-

ców; 18.33 Konc. życzeń; 19.15

Warszawska Ork. PRITV; 19.40

Polska z muzyką popularną; 20.30

Melodie, do których chętnie wrac-

amy; 21.15 Muzyka K. Szymanow-

skiego; 22.20 Tu Radio Kierowców;

22.25 Opole na muzycznej antenie;

23 Wita Was Polska — nag. słowno-

no-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10,

11, 12.05, 18, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Konc. poranny:

8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79

— aud. SM; 9.40 Dla przedszkoli;

Wesołe lato dla najmłodszych; 10

Czytamy klasyków „Historia ma-

niaków” — fragm. książki R. Ja-

worskiego; 10.20 Duet Ellington-

Brown; 10.40 Sprawy codzienne;

11 Wakacje melomana; 11.35 Po-

stęp w gospodarstwie domowym;

11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05

Wakacje melomana; 13 Wokół

sprawy naszego stołu; 13.15 Fragm.

opery komicznej B. Smetany —

„Sprzedana naręczona”; 13.36 Ze

ws i o wsi; 13.51 P. Czajkowski:

— Kaprys włoski op. 45; 14.10 Wie-

cej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu

Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka

Mozarta — Koncert A-dur na

klarnet i orkiestrę KV 622; 15.20

Radiotele; 15.45 „Wakacje na

własny rachunek”; 16 Przeboje fi-

lmowe; 16.10 Koncert życzeń mło-

dników muzyki; 16.40 „Czarnowik

z Breze” — opow.; 17 Ciekawost-

ki „Polskich Nagrań”; 17.20 „Ro-

slimy razem z Nig” wiersze M.

Białoszewskiego; 17.40 „Czego ich

uczyć?” reportaż literacki Marii

Woźniak; 18 XXII Międzynar. Festi-

wal Organowy — Oliwa 79; 18.25

Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40

Ludzie, wśród których żyjemy —

J. Kowalski; 19.05 Poezja i muzy-

ka, warszawski F. Karpiński; 19.30

Odtworzenie 27 Radiowego Wie-

czoru Muzycznego z Katowic; 20.50

Areopag — dyskusja szefów czo-

sopism społ.-kulturalnych; 21.10 J.

S. Bach: IV Suita ork. D-dur

BWV 1063; 21.40 Pieśni Elżbieta-

ńskiej Anglii; 22 Teatr PR „Scia-

na”; 23 Granice jazzu; 23.25 Co

słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,

8.30, 11.20, 13.30, 16.30, 23.30.

Poznańskie

Kwalifikacje pracowników muszą być jak najlepiej wykorzystane

Niż demograficzny, który wystąpił w końcu lat pięćdzie-
siatych i w latach sześćdziesiątych spowodował maleją-
cą już obecnie, i w perspektywie najbliższych lat, podaż rąk
do pracy. Gospodarka odczuwa to tym bardziej, że zmniejsza
się także aktywność zawodowa niektórych grup ludności.
Należało do nich przede wszystkim kobiety wychowujące małe
dzieci. Wystarczy powiedzieć, że z udogodnień socjalnych
w 1977 roku skorzystało w województwie poznańskim o 6000
więcej matek niż dwa lata wcześniej. Nic więc dziwnego, że
wsśród zatrudnionych ponad 55 procent stanowią mężczyźni.

Z kolei coraz więcej młodzieży korzysta z możliwości dalszego
kształcenia. A przecież nowy system edukacji narodził wyduży-
jeszce okres obowiązków szkolnych (obejmuje on blisko 95 procent
młodzieży).

Dodajmy, że zmienione zasady polityki emerytalnej, a zwłaszcza
ułatwienie granicy wieku emerytalnego, powiększała liczbę
osób, mogących wcześniej skorzystać z tych świadczeń. Wszystko
to nakazuje prowadzić bardzo przemyślaną gospodarkę pracow-
niczą kadrami. Wymóg ten dotyczy zwłaszcza Poznania. Prawie
278 000 tu zatrudnionych stanowi bowiem aż 63 procent ogółu
pracowników w województwie. Droga do zdiagnozowania występujących
trudności, kadrowych to przede wszystkim — lepsze wyosza-
nianie stanowisk pracy, podnoszenie kwalifikacji zatrudnionych i prze-
mieszczenia pracowników między zakładami.

Zmniejsza się w ostatnich latach liczba zatrudnionych
w przemyśle. Nie dotyczy to oczywiście zakładów, które
kompletują załogi dla nowo budowanych, rozbudowywanych
i modernizowanych obiektów. Pracowników pozyskują więc
przed wszystkim „Polam”, „Stomil”, Zakłady Piwowarskie
i Zakład Garmażeryjny „Społem” WSS.

Wolno, lecz systematycznie zmniejsza się też liczba zatrudnio-
anych w transporcie i łączności (dzięki mechanizacji prac przeładun-
kowych i postępowi w konteneryzacji ładunków) oraz w handlu
dzięki szerszemu wprowadzaniu samoobsługi i przekazywaniu ma-
łych sklepów w agencje. Zwiększyło się natomiast zatrudnienie po-
za produkcją materialną. Wzrost ten uwarunkowany jest rozwojem
budownictwa mieszkaniowego, usług komunalnych oraz bazy wy-
poczynkowej i turystycznej dla pracowników i ich rodzin. Najwię-
cej „nowych” pozyskały wśród placówek usługowych hotel „Po-
znań” i PP „Polmożbi”. Poza tym rozwój zatrudnienia obser-
wuje się też w rzemiośle i w pracy nakładej.

Zakłady w Poznaniu najbardziej poszukują pracowników
z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Bardzo potrzebu-
ją się też ci z wykształceniem średnim zawodowym, zwłaszcza
w zawodach mechanicznych, budowlanych, komunika-
cyjnych i ekonomicznych. Spośród absolwentów wyższych
uczelnii kadrowy poznańskich zakładów najchętniej witają
inżynierów-mechaników, energetyków, budownictwa ląd-
owego.

Struktura kwalifikacji zatrudnionych nie odpowiada jed-
nak potrzebom. Występuje to zwłaszcza na stanowiskach ro-
botników i techników. Co gorsza: usilne starania zakładów
o fachowców są zazwyczaj powodem niezamierzzonego wzro-
stu plynności załóg.

Gospodarkę Poznania w latach 1979—85 cechować więc po-
winna, obok intensyfikacji procesów produkcyjnych, szcze-
gólna roztawa w gospodarowaniu kadrami. (jab)

Piłskie

Z wronkowskiego „Spomaszu” do 35 odbiorców zagranicznych

Fabryka Maszyn i Urządzeń
Przemysłu Spożywczego „Spoma-
sz” we Wronkach (woj. pił-
skie) produkuje linie produk-
cyjne oraz maszyny i urzą-
dzenia dla przemysłów: stoczni-
wego, browarniczego, mies-
nego. Niemal połowa produk-
cji przeznaczona jest na eks-
port. Wśród 35 odbiorców za-
granicznych do najważniej-
szych należą: ZSRR, NRD i
Czechosłowacja.

Na rynek krajowy wronkow-
ski „Spomasz” dostarcza
skrzynki narzędziowe oraz róż-
nego typu narzędzia. Produk-
cja ta, ze względu na potrzeby
odbiorców, jest ciągle zwięk-
szana: w tym roku na przy-
kład o 17 procent w stosunku
do roku ubiegłego. Ogółem
wartość tegorocznej produkcji
fabryki wyniesie około ćwierć
miliarda złotych. (gra)

Członkami Wojewódz-
kiej Izby Adwokackiej
w Poznaniu działającej
na terenie województwa: poz-
nańskiego, kaliskiego, konin-
skiego, leszczyńskiego i pił-
skiego jest 431 prawników.
Tylko 209 spośród nich pracu-
je w zespołach adwokackich
na pełnych etatach; reszta to
niepełnozatrudnieni emeryci i
renciści oraz radcowie praw-
ni nie wykonujący zawodu ad-
wokata. Wielkopolscy adwoka-
ci zrzeszeni są w 41 zespołach.
Najmniejszym ośrodkiem
jest Poznań, gdzie w 12 zespo-
łach pracuje 109 adwokatów.
Natomiast w województwie
piłskim, działa zaledwie 25 ad-
wokatów.

Z myślą o dopływie mło-

431 adwokatów w Wielkopolsce

dych kadra Wojewódzka Izba
Adwokacka systematycznie
szkoli adeptów tego zawodu.
3-letnia aplikacja adwokacka
odbędzie się w 28 prawników.
Droga do zawodu adwokackie-
go jest dla absolwentów wy-
działów prawa długa, gdyż
przed aplikacją adwokacką
muszą oni ukończyć sześciu-
dziesięcioletnią aplikację sędzi-
owską lub prokuratorską. Tak
więc po ukończeniu studiów
jest to minimum 5 lat dalszej
nauki, zakończonych egzami-
nem adwokackim.

W swej działalności pozaza-
wodowej wielkopolscy adwo-

Leszczyńskie

Pełnia barw i harmonia rawickiej kultury

Od siedziby sędziwej kapeli dudziarzy do
aktorów-licealistów droga jest krótka
— 15 minut spaceru plantami rawickimi. A
przecież program artystyczny obu tych ama-
torskich zespołów dzieli epokę.

Kapela dudziarzy rawickich — pięcioro sę-
dziwych grajków i śpiewaków — ich reper-
tuar jota w jotę jest podobny do tego, co 100
lat temu grano i śpiewano na wiejskich we-
selach, chrzcinach i dożynkach, nie ma tu
żadnej stylizacji, żadnych zapożyczeń. Dudy
wielkopolskie — w rękach 77-letniego Jana
Bielewskiego brznią obco, ale ciekawie dla
nienawykłego ucha, nadając melodii rytm.
Dwoje skrzypiec, tzw. przewiązanych — na
których grają 90-letni Walenty Żmuda i
„młodzieniec” w zespole 74-letni Walenty
Mądry — ciągną linię melodyczną utworów.
Oba te rodzaje instrumentów stanowią o nie-
powtarzalnym kolorystyce kapeli dudziarzy. Do
całości należą jeszcze głosy i przebiegający re-
pertuar tekstów śpiewaczek — Katarzyny
Szymczak i Franciszki Pawlak. Rawicka kape-
la potrafi podobno zagrać i zaśpiewać na-
wet 400 utworów.

Teraz jest już tylko pięcioro sędziwych ar-
tystów. Młodzi zupełnie dziś nie mają serca
do tych instrumentów. Ale Mohikanie nie-
skażonego wiejskiego folkloru Wielkopolski
są niezmiennie żywotni. Właśnie wrócili z
XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i
Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad
Wisłą. Wrócili jako laureaci „Brazowej basz-
ty” Wspólnie z opiekunką zespołu, Zofią
Skrzypiek dudziarza są laureatami cennej na-
grody im. Oskara Kolberga.

W tym samym nurcie kultury ludowej znajduje
się zespół „Wisieloków” z Szymanowa, odległego o
2 kilometry od Rawicy, zdobywca „Złotego płu-
ga” w ubiegłorocznym pierwszym ogólnopolskim
przełądzie twórczości kulturalnej wsi. Chór „Wi-
sieloków” dwięćdziesiąt młodych głosów.
Należą do zespołu całe rodziny rolnicze Szyma-
nowa, a rozpętość wieku sięga od 17 do 70 lat.

Na przeciwnym biegunie życia kulturalne-
go Rawica ułokowała się młodzieżowa grupa
teatralna „Koniugacie” przy Liceum Ogólno-
kształcącym. Na deskach scenicznych mło-

dociani aktorzy rozpatrują sprawy życia we
współczesnym świecie, przemijania, śmierci,
postaw wobec olbrzymich, ścierania się dobra i
zła. Poprzez teatru szukają swego miejsca w
społeczeństwie, usiłując zrozumieć swoją w
nim rolę i swoje życiowe zadania.

Na początku teatr był buntem wobec ów-
czesnego modelu życia kulturalnego w Rawi-
czu. Zespół poezji śpiewanej — bo tak się
pierwotnie określili — znalazł znakomitego
przewodnika w osobie Mariana Przybyła, po-
lonisty. Ow absolwent Uniwersytetu im. Ada-
ma Mickiewicza w Poznaniu nie odstąpił z za-
pału do działalności artystycznej, która
uprawiał w studenckim teatrze „Osmego
Dnia”. Przeniósł nabyte tam doświadczenia
na grunt Rawicy, zaproponował młodzieży
to, czego intuicyjnie oczekiwała.

Wspólnie z kolegą, polonistą, Henrykiem Paw-
łowskim, przy prawie równorzędnym współdzia-
le młodzieży Marian Przybył przygotowuje coraz
to nowe spektakle. Teksty pochodzące z dzieł kla-
syków, z biblii, a także od autorów współczesnych,
a nawet od niektórych członków zespołu. „Koniu-
gacie” nie pozostawiają widzów obojętnymi. Zbie-
rają entuzjastyczne recenzje zawodowych kryty-
ków, zdobywają nagrody i wyróżnienia — najcen-
niejsze było zajęcie pierwszego miejsca w festi-
walu teatrów amatorskich w Gdańsku, z okazji
35-lecia Polski Ludowej. Równie cennym wyróżnie-
niem było I miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu
Młodych Form w Cieszynie.

Przed wszystkim jednak „Koniugacie”
znalazły uznanie wśród własnej publiczności,
szkolnej, miejskiej i gminnej. Awangardowy
teatr — pierwotnie wyraz buntu wobec usta-
lonych ram kultury — nie rozszalał tych
ram, po prostu je poszerzył. Świadczy o tym
choćby inscenizacja — wyreżyserowana przez
Marianą Przybyłą — z okazji niedawnych ju-
bileusów: 60-lecia niepodległości, 30-lecia
PZPR, w których znakomicie współbrzmiały
wiejskie tony „Wisieloków” i dudziarzy oraz
niekonwencjonalna gra aktorów z liceum. Do-
brze się dzieje w rawickim kulturalnym ty-
gliku, który dowodzi, że rozniactwo nie musi
być wrogiem harmonii.

TOMASZ TALARCZYK

Telefony
JONOSZA

● W Gołaneczu (Piłskie) poniosła
śmierć 24-letnia kobieta, która
kierując „Fiatem” 125p w wyniku
zbyt szybkiej jazdy na zakręcie
drogi uderzyła w drzewo. W wy-
padku bardzo ciężko ranne zosta-
ły też trzy pasażerki „Fiatu”.

● W Czarnkowie (Piłskie) 13-letni
rowerzysta wpadł pod „Fiat”
125p. Ciężko rannego chłopca
przewieziono do szpitala.

● Na ul. Fabrycznej w Kaliszu
ogólnych obrażeń doznała 60-letnia
kobieta, którą potrącił rowerzysta.

● Również w Kaliszu, na ul.
Łódzkiej „Fiat” 125p potrącił nie-
trzeźwego 50-letniego mężczyznę,
który nagle wszedł na jezdnię.

● Od iskry z komina spaliły się
w Józefowie (Konińskie) stodoła i
szopa z narzędziami rolniczymi.
Straty wynoszą około 30 000 zł. (jz)

Konińskie

Ciekawe zbiory małego muzeum

W wybudowanej ponad dwa
wieki temu kamieniczce (na
rego i Stefana Batorego.
zdjęciu) przy rynku w Pyz-
derach (konińskie) mieści się
Muzeum Ziemi Pyzderskiej —
rejon, który w minionych wie-
kach był świadkiem ważnych
dla naszej państwowości wy-
darzeń. W zbiorach muzeum
wiele jest więc ciekawych eks-
ponatów. Są między innymi
takie rzadkie numizmatyczne o-
kazy jak szóstaki i szelągi
Zygmunta I, Zygmunta III
Wazy i Jana Kazimierza, gro-
sze Augusta III Sasa i Stani-
sława Augusta Poniatowskie-
go. Dobrze zachowały się 4 do-
kumenty cechowe sygnowane



Fot. — R. Fórmanek

Pyzder oraz barokowe rzeźby
drewniane. Ekspozuje się tak-
że renesansowy kielich mszał-
ny, tloki pieczętowane, ludy ce-
chowe oraz wiele wyrobów
materiałnych z okresu kultu-
ry łużyckiej i pomorskiej.

Po remoncie byłego klasztoru
tam przeniesie się muzeum,
a w kamieniczce przy rynku
ma być sklep z pamiątkami.
(woj)

PROGRAM III: 8.40 Co kto lubi;
9 „Drewno liści nie dobiega” —
odc. pow.; 9.10 Kiermasz pływ-
tówni Pepita; 9.30 Nasz rok 79;
9.